

WYDZIAŁ
KULTURY I WYCHOWANIA
W GDAŃSKU

PRZYJAŹN



NR 2-3

LUTY 1948
MARZEC

WYDZIAŁ
KULTURY I WYCHOWANIA
W GDAŃSKU

T R E Ś Ć N U M E R U

M. MINKOWSKI — UMOWY POLSKO-RADZIECKIE.
K. MIRSKI — ARMIA RADZIECKA — OBROŃCA PO-
KOJU . LEON KALTENBERGH — OSTATNI DZIEŃ.
HELENA SINICYNA — PORTRETY MICKIEWICZA
W DOMU PUSZKINA . INŻ. JÓZEF HURWIC — TWÓR-
CA PODSTAW NAUKOWYCH CHEMII . A. PUSZKIN —
PISMO NA SYBIR (PRZEKŁAD J. TUWIMA) — FRA-
GMENT (PRZEKŁAD L. KALTENBERGHA) . JOANNA
ZAWADZKA — UKRAINA RADZIECKA PO WOJNIE.
B. BRUNICZ — TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA UKRA-
INY RADZIECKIEJ. (L. K.) — STOŁECZNE PREMIERY
TEATRALNE W ZWIĄZKU RADZIECKIM W R. 1947.
WSPÓLPRACA . E. ŻYTOMIRSKI — PAMIĘTNIKI GA-
MELINA . NOWOŚCI WYDAWNICZE . FILMY RADZIE-
CKIE NA EKRANACH WARSZAWY . WŚRÓD PRZYJA-
CIÓŁ Z. S. R. R. . Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW TOWARZY-
STWA . Z ŻYCIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Dział 301/44

PRZYJAŹŃ

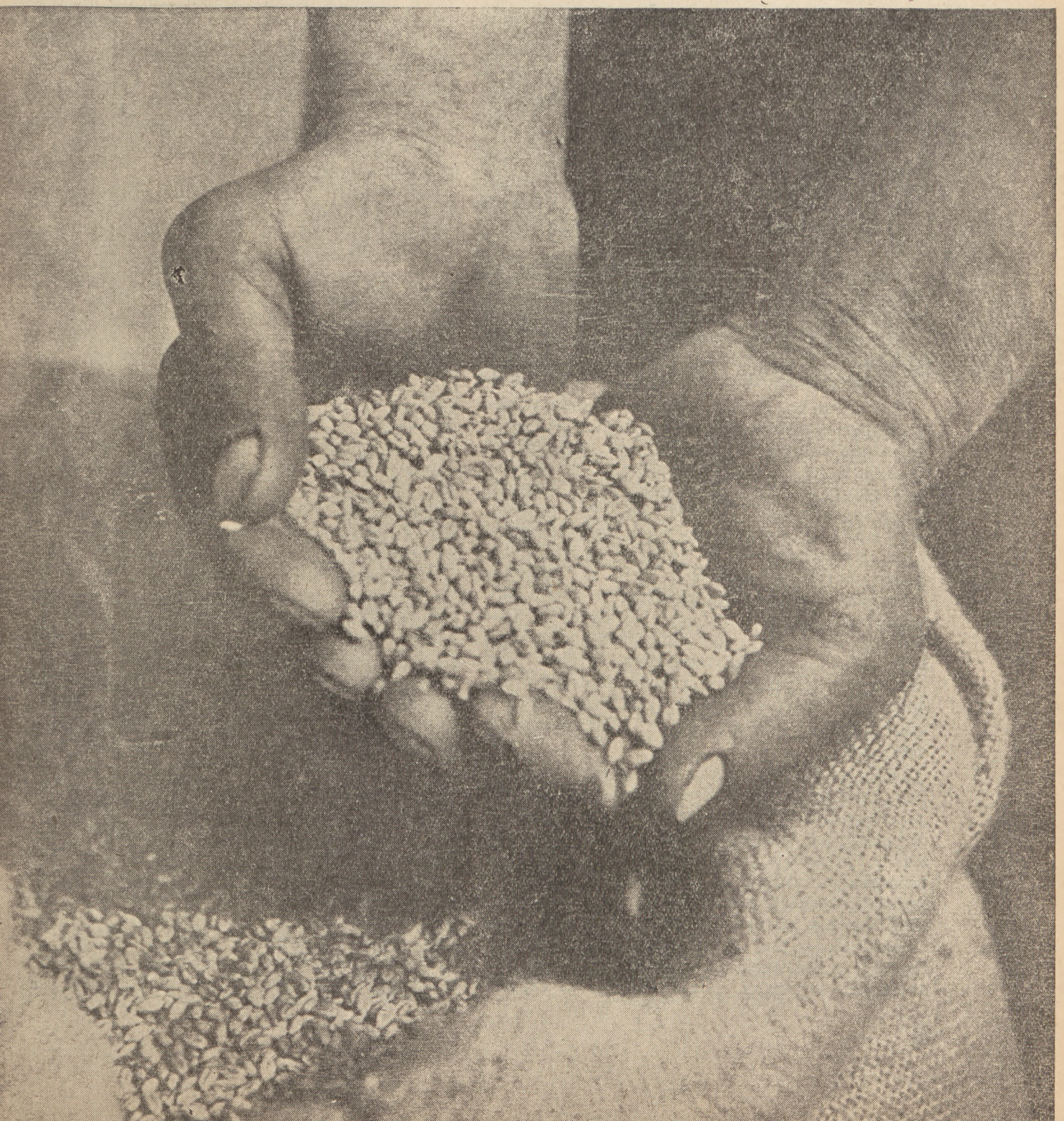
F.1

ORGAN TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ



CIU 9084

Nr 2 - 3 (XXV-XXVI) Warszawa - Luty - Marzec 1948r. Rok III



Armia Radziecka — Obrońca Pokoju



Plakat z czasów ostatniej wojny — „Obronimy Moskwę”.

23 lutego b. r. Armia Radziecka święciła trzydziestolecie swego powstania.

Dnia 18 lutego 1918 roku 300-tysięczna armia niemiecka rozpoczęła ofensywę przeciw młodej, socjalistycznej republice. Celem ofensywy był

(Dokończenie ze strony 3).

jakiemukolwiek narodowi czy państwu. I nie zmierzają bynajmniej do utworzenia jakiegoś „bloku wschodniego”. Mówił o tym dobitnie wicepremier Gomułka na wspomnianej konferencji prasowej, stwierdzając między innymi:

„Zarówno Polska, jak i każdy inny kraj demokracji ludowej gotów jest współpracować z każdym państwem w imię utrwalenia pokoju i rozwoju stosunków gospodarczych, które w rezultacie gwarantują niezawisłość każdego z krajów”.

Współpraca w imię utrwalenia pokoju, w imię wolności i rozwoju narodów — oto istotna treść i wielki cel umów polsko-radzieckich.

Maksymilian Minkowski.

Leningrad. Wyborowe pułki niemieckie posuwały się szybko w kierunku północno-wschodnim. Najazd niemiecki stanowił poważne niebezpieczeństwo dla młodego państwa radzieckiego.

21 lutego, w trzy dni po rozpoczęciu przez Niemców ofensywy, Lenin wezwał cały naród do obrony zagrożonej republiki. Na wezwanie Lenina do młodej, formującej się dopiero na podstawie dekretu z dnia 21 stycznia 1918 roku Armii Czerwonej pospieszyli masowo mieszkańcy kraju, a przede wszystkim robotnicy bohaterkiego Leningradu.

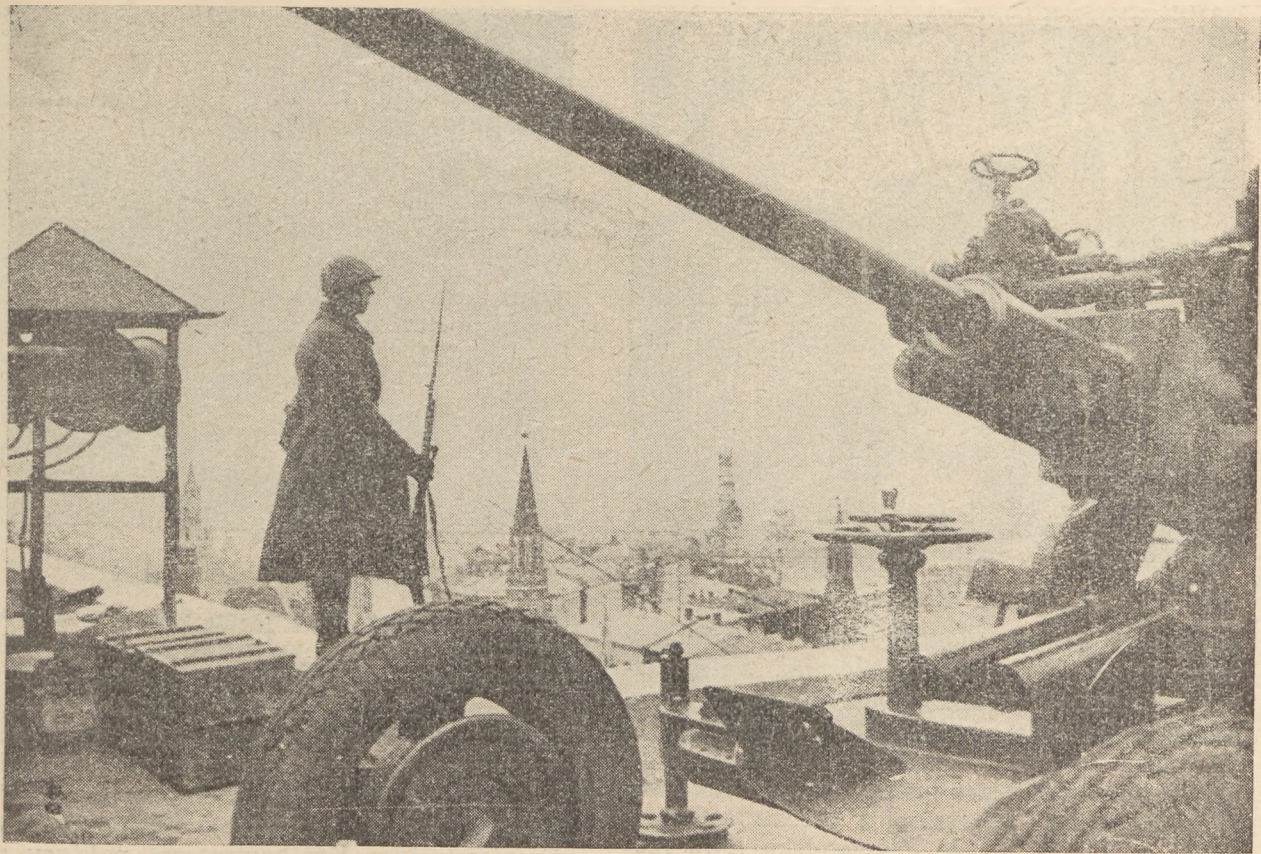
Pomimo przewagi technicznej i materiałowej wroga, oddziały Armii Czerwonej odniosły pełne zwycięstwo. Dzień 23 lutego stał się dniem Święta Armii Czerwonej, co miało swój głęboki sens historyczny, ponieważ pierwsza zwycięska wojna z Niemcami wyznaczała dziejowe zadania armii, stojącej na straży Związku Radzieckiego.

W rok później Armia Czerwona odpięła „interwencję” 14-tu państw na młode państwo radzieckie. W sierpniu 1919 roku blok USA, Anglii, Japonii, Francji, Włoch i innych państw pchnął swoje wojska w celu zniszczenia młodej republiki radzieckiej. Armia Radziecka musiała walczyć od 1918—1920 roku na kilku frontach z wojskami „białych generałów” Denikina, Kołczaka i innych i „z wyprawą 14-tu państw”, jak akcję interwencji nazwał Churchill.

Obraz tych trzech lat przedstawia się następująco.

Od północy prowadzi ofensywę przeciw Moskwie carski admirał Kołczak. Na południu operują wojska gen. Denikina, a równocześnie rusza na Leningrad gen. Judenicz. Na Uralu znajduje się korpus reakcyjnych czechosłowackich „legionarzy”, składających się z byłych jeńców wojennych. Na Dalekim Wschodzie usadowiły się japońskie oddziały interwencyjne, a w Murmańsku i Archangielsku — angielskie.

Młoda Armia Czerwona, walcząc na tyłu frontach i z tyłu przeciwnikami, gromi ich kolejno. Ożywia ją bowiem patriotyczny, rewolucyjny płomień wyzwolonego proletariatu, geniusz dowódców i formują nowe metody organizacyjne. Rozwija się w tym czasie coraz bardziej ścisły związek frontu z zapleczem, powiązanie armii z narodem, dzięki któremu w kilkanaście lat później Armia Radziecka pokona najeźdźcę hitlerowskiego i uratuje świat i cywilizację od zagłady. Jednocześnie w ogniu wojny domowej rozpoczyna się wielka praca oświatowa, szkolenie nowych kadr oficerskich,



Obrona Moskwy.



Zdobycie Berlina. Radziecki sztandar na Reichstagu.



Praga czeska wita wojska radzieckie.

politycznej i narodowej świadomości żołnierza radzieckiego. Z chwilą zakończenia wojny domowej Armia Radziecka miała już swoje własne, wypróbowane w ogniu bitew i głęboko patriotyczne kadry oficerskie. Po zakończeniu wojny domowej praca nad podniesieniem kwalifikacji kadry oficerskiej i przekształceniem armii w wielką szkołę obywatelską trwa nieustannie nadal, co przyniosło wspaniałe rezultaty w czasie ostatniej wojny.

Armia Radziecka przygotowywała się konstruktywnie i systematycznie do nieuchronnej ponownej wojny z Niemcami, gdyż Związek Radziecki we właściwy sposób ocenił politykę powersalską kapitalistycznych państw zachodnich wobec Niemiec. Jak słuszną była ówczesna polityka Związku Radzieckiego wyjaśniają nie tylko wydarzenia, jakie nastąpiły w okresie pomonachijskim, ale przede wszystkim kulisy tych wydarzeń, które zostały odsłonięte obecnie przez ogłoszenie tajnych dokumentów o polityce USA, Anglii i Francji w latach 1939 — 1944.



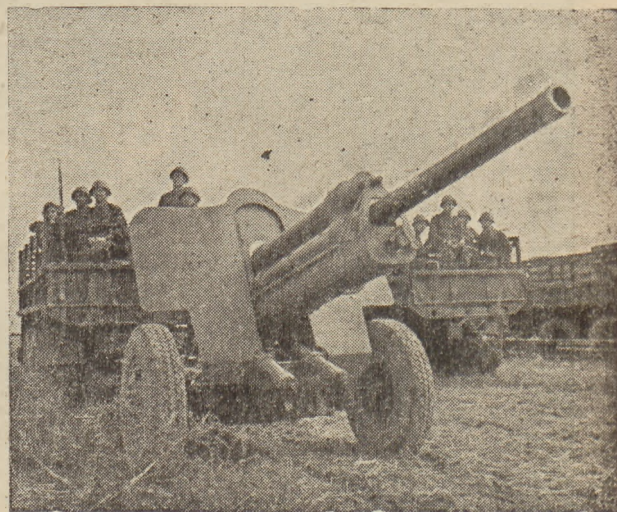
Mieszkańcy Poznania witają Armię Radziecką.



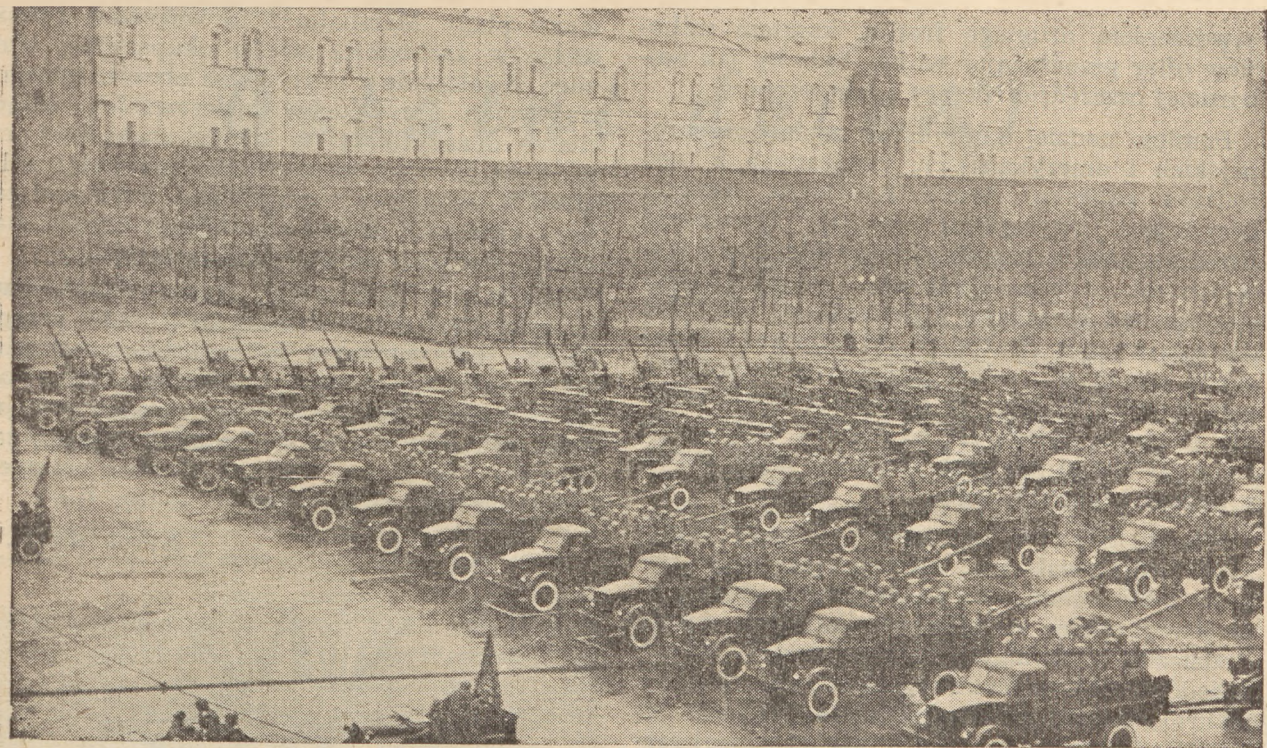
Artyleria radziecka w Karpatach.

Z dokumentów tych jasno wynika, że politycy zachodu dążyli wyraźnie do skierowania narastającego niebezpieczeństwa niemieckiego w kierunku Polski i ZSRR. Kosztem narodów słowiańskich zachodni kapitaliści, powiązani licznymi węzłami gospodarczymi z hitlerowskimi Niemcami, aby tych interesów na szwank nie narazić, pragnęli zaspokoić nienasycone apetyty niemieckie. Krótkowzroczni politycy zachodnio-europejscy chcieli wykorzystać siły hitleryzmu przeciw Związkowi Radzieckiemu, przy czym nawet już po podpisaniu paktu polsko-angielskiego gotowi byli poświęcić nasz kraj na żer Trzeciej Rzeszy, byle by doprowadzić do wojny radziecko-niemieckiej.

Głębokie organiczne powiązania kartelów kapitalistycznych Europy Zachodniej z przemysłem niemieckim stanowiło istotny motor polityki antyradzieckiej Anglii i Francji, polityki, która nawet w okresie najcięższych wspólnych zmagania z hitleryzmem nie zaniechała knowań przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Na skutek tego tak długo na Zachodzie ociągano się ze



Radziecka zmotoryzowana artyleria przeciwczołgowa w drodze na front.



Defilada wojsk zmotoryzowanych na Placu Czerwonym.



Grupa wojennych jeńców niemieckich wziętych pod Stalingradem.

stworzeniem drugiego frontu, kosztem milionów ofiar przedłużając wojnę, byle by jak najbardziej oszczędzić Niemcy i ich przemysł.

Pomimo nadziei kapitalistów zachodnio-europejskich i amerykańskich, związanych z tego rodzaju polityką, Armia Radziecka odniosła decydujące zwycięstwo, ratując cywilizację przed zagładą, a narody słowiańskie przed wytepieniem. Armia Radziecka odniosła zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi nie tylko dlatego, że była doskonale zapatrywana przez ciężki przemysł i miała genialnych dowódców, lecz również dlatego, że rozumiała swoje zadanie dziejowe, polegające na obronie cywilizacji, na wyzwoleniu bratnich narodów słowiańskich z jarzma hitlerowskiego.

Wtedy, gdy politycy państw kapitalistycznych spekulowali na zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami, gotowi poświęcić najżywniejsze interesy narodów słowiańskich, Armia Radziecka, wyzwalaając ziemie polskie i innych narodów, nie szczędziła wysiłków, aby ochronić te kraje od zniszczeń wojennych. Musimy pamiętać zawsze dla sprecyzowania właściwej oceny wydarzeń wojny minionej, że tylko dzięki szybkości radzieckiej ofensywy wiosennej 1945 roku zachowane zostały fundamentalne przemysły naszego kraju: węglowy, hutniczy, metalowy i włókienniczy, co pozwoliło nam na szybkie gospodarcze odrodzenie się. Ofensywa wiosenna 1945 roku uratowała od zagłady szereg naszych miast, a więc również życie i mienie setek tysięcy ludności cywilnej. Zestawienie stanowiska Związku Radzieckiego w tym okresie i działań Armii Radzieckiej z faktami, o których mówią tajne dokumenty, że w czasie decydujących dla Europy zmagających żołnierza radzieckiego z hydrą hitlerowską reakcja kapitalistyczna dążyła do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami i zmontowania interwencji przeciw ZSRR — posiada swoją pełną groźną wymowę. Nie trudno sobie wyobrazić los naszego narodu, gdyby knoń reakcji kapitalistycznej nie uprzedziły błyskawiczne zwycięstwa Armii Radzieckiej. Uratowała ona byt narodu polskiego i innych narodów słowiańskich i dała światu pokój, którego fundamentem jest nasza granica zachodnia na Odrze i Nyssie.

Pokoju tego strzeże dziś Armia Radziecka, jako instrument polityki pokojowej ZSRR, dążącej do uniemożliwienia odrodzenia niemieckiej agresji o co tak usilnie zabiegają koła reakcji kapitalistycznej, a czego dowodem są roz-

maite plany Marshalla i to wszystko, co się dzieje w zachodniej strefie okupacyjnej Niemiec. Zwalnianie z brytyjskich obozów koncentracyjnych przywódców hitlerowskich, zaniechanie denazyfikacji w strefie zachodniej, ciche protegowanie niemieckich organizacji militarnych, odbudowa niemieckiego przemysłu zamast likwidacji źródeł niemieckiej agresji, nakazują narodom słowiańskim czujność.

Siła Armii Radzieckiej, oparta o pokojową politykę Związku Radzieckiego i o całą potęgę ZSRR, jest potężnym instrumentem zabezpieczającym pokój okupiony milionami ofiar. Polsce potrzebny jest okres długotrwałego pokoju. Toteż w Armii Radzieckiej, która ten pokój zabezpiecza, widzimy również obrońcę naszych najżywniejszych interesów.

Karol Mirski.



Plakat — „Chwała żołnierzowi zwycięzcy”.

Prenumerujcie "PRZYJAŹŃ"

Ostatni dzień*)

(Fragment powieści).

... Tego dnia starszy feldfelbel Jermił Dorofiejenko spóźnił się na odprawę warty o całe trzy-nastacie minut. Usaczow, punktualny jak zwykle czekał, rozczesując uważnie wspaniale utrzymane bąkbrody. Zwyczajny, jak codziennie skowyt wiatru uderzał o małe szyby okienne i jak codzień wysoki i przygarbiony Filon Kalekin odgarniał śnieg sprzed schodów.

Jermił zjawił się zasapany, owinięty po uszy w szmaty. Na wąsach zastygły mu sople i od oszronionej czapy wiał prawdziwy, syberyjski mróz.

— A wasza prawie cesarsko-szanowna mość gdzie wytrząsa swoje gnijące kości? Co? Ja mam wartę odprawiać, szczerze intendencki? — zagrział Usaczow na wchodzącego do kancelarii feldfelbla. Tamten jednak nie podzielał złego nastroju sztabs-kapitana. Stał w zasadniczej postawie i odraportował krótko:

— Poczta, wasza wielmożność.

Usaczow poczuł, jak do gardła napłynął mu ciepły, przyjemny smaczek, podobny do tego, jaki odczuwał po pierwszym łyku herbaty w szczególnie mroźny dzień. Jednak nie zmienił surowego wyrazu twarzy i nałogowo sucho powiedział:

— To jeszcze nie powód, żeby się spóźniać. Dawaj. — Jermił starannie wyjął z torby przewieszzonej przez ramię gruby pakiet i podał zwierzchnikowi. Tamten usiadł i utonął momentalnie w stosie papierów. Mruzczał tylko przez zęby:

— Aha... Znowu do tamtych... Cenzurowano przez gubernatora... „Rosyjski Inwalida“... No tak, znowu do tamtych... — Wyłowił wreszcie zaadresowaną do siebie kopertę i pogrzyżył się w lekturze. Feldfelbel stał z uszanowaniem przy drzwiach.

Wreszcie zakaształ w pięść. Sztabs-kapitan podniósł oczy.

— A? Jeszcze jesteś? A, prawda, trzeba ci dać pocztę dla tych... naszych paniczek... No cóż, bierz to wszystko, odaj starszemu. Niech dzisiaj biją w dzwon na koniec dnia o godzinę wcześniej. Też ludzie...

Jermił zrobił przepisowy zwrot i wyszedł na wiatr i mróz.

Jak zawsze, udając się do baraku odczuwał, że przebywający w nim więźniowie stanowią odcinek całkowicie obcego, dalekiego, a jednak nie wrogiego świata, mimo, że mieli na sumieniu tak straszliwą rzecz, jak „zamyślenie carobójstwa“. I mimo, że prawo zdjęło z nich wszystko, czym mogli imponować przed tym. Jermił kochał wojsko. Kochał każdą literę regulaminu i miłośnie żuł w wargach powikłane przepisy subordynacji i starszeństwa. Według nich wiedział, że dawni oficerowie — nawet gwardyjscy, nawet z Preobrażeńskiego puł-

ku — przestali być „władzą“ z chwilą ogłoszenia wyroku. Tak było do niedawna...

Osiem lat służby przy więźniach, których tu zastał — mocno podważyły regulamin. Mieli nad nim przewagę pod wieloma względami. Po pierwsze — nie podpadali pod kategorię rekrutów właśnie dlatego, że ich tu z a s t a ł. Po drugie — sam był świadkiem, jak przyjeżdżający na inspekcję generał Samołatow, jego ekscelencja, rozmawiał z tymi przestępcami tak, jakby byli jeszcze pełnoprawnymi oficerami... A po trzecie — to byli ludzie, którzy n a p r a w dę wiedzieli wiele rzeczy lepiej niż władza. Jermił ostro potępiał siebie samego za taką słabość w stosunku do „zbrodniarzy“, którym wolno było dostarczać cenzurowaną przez tobolskiego gubernatora pocztę i niekiedy — „Rosyjskiego Inwalidę“. Starał się nadrabiać surowością i sztywnością w stosunkach służbowych. Ale — nie mógł się opędzić wsysającej przyjemności przysłuchiwania się rozmowom, za które powinien był gromić.

Teraz wszedł do baraku w momencie, kiedy wysoki, szczupły więzień, przewany przez współtowarzyszy „ojcem Sergiuszem“, poprawiając bandaż na głowie lewą ręką, prawą wypisywał kredą na desce datę dzisiejszą, podkreślając rok: 1837. Drugi także Sergiusz („i także książę“, jak skojarzył sobie mentalnie Jermił) leżał oparty na łokciu na pryczy i głosem, w którym drgała wesołość i jeszcze coś, nieuchwytnego i przykrego, krzyczał w przestrzeń:

— Przewaliliśmy za dziesiąty rok! Jedenaście! Drugi dziesiątek zaczynamy, przyjaciele! Słyszysz, ojczu Sergiuszu? Napisz na dole: „Katorżnej ery naszej rok jedenasty, dwudziestolecie pierwsze. Ogłuchleś, Trubeckoj?“

— Nie błaznuj Serż — ozwał się blady i wycieńczony jeszcze po niedawnej chorobie Obolenskiej — nie po temu okazja.

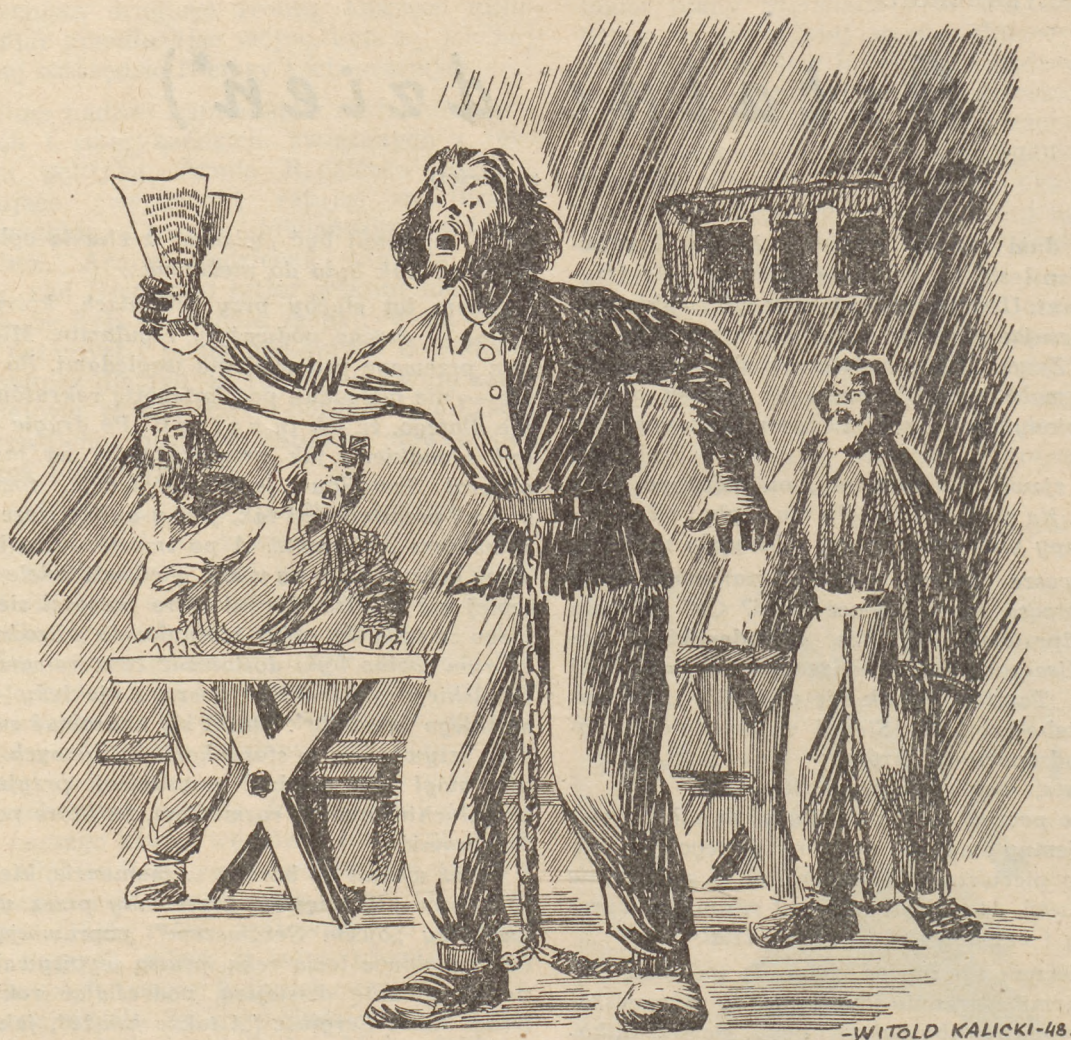
Jermił zakaształ w pięść i przyłapał siebie na tym, że zrobił to zamiast przepisowej komendy. To też w tej samej chwili niemal chwili wyprostował się groźnie i rzucił:

— Uwaga, więźniowie! Poczta! Starszy, odebrać i rozdać.

Trubeckoj podszedł szybko — w miarę, jak na to pozwalały skute nogi — i wyciągnął rękę. W oczach tlały iskierki podnieconej nadziei.

Jermił skrupulatnie oddawał sztuka po sztuce. Widział, jak drżały ręce więźnia. I widział, jak inni więźniowie nagle skupieni zamilkli i opanowują gwałtowną chęć podskoczenia do „starszego“.

*) Dnia 10 lutego b. r. minęło 111 lat od dnia śmierci A. Puszkina.



Umyślnie marudził. Ci ludzie ciekawili go do wariactwa. Wyczuwał gorący prąd niechęci do siebie, do swojej tu obecności. Rozumiał ten prąd. Ale ciekawość trzymała go na miejscu. Trubeckoj podszedł pod okno już z drugą z kolei paczką, wręczoną przez feldfebla, odczytując adresy. Wreszcie Jermił, rzuciwszy jeszcze raz okiem na swych podkomendnych wyszedł. I wtedy tłum obstał w niemym oczekiwaniu Trubeckiego.

Ci, których ominęła osobista poczta siedzieli pochyleni nad „Rosyjskim Inwalidą“, tłumiąc rozczarowanie i skradającą się ku gardłu gorycz. W milczeniu, jak wahadło zegara, chodził z kąta w kąt baraku wiecznie zamyślony Łunin.

Od pryczy, na której siedział odwrócony plecami do reszty, uszczęśliwiony otrzymanym listem Orłow, podł głuchy okrzyk.

Nikt prócz Łunina nie zwrócił na to uwagę. Jednak zająć musiało coś naprawdę niezwykłego. Nierozmowny i powolny zwykle Orłow poderwał się nagle, jak na sprężynach. I strząsnawszy z ramion kożuch wyskoczył na środek baraku. W rękę dygotał arkusz papieru. Zmrużywszy swoje i tak wąskie oczy Łunin wpatrywał się w towarzysza

z ciekawością i skupioną uwagą. Kilku podniosło głowę, spoglądając z wyczekiwaniem. Orłow z trudem otwierał usta. Jakby się zaciął. Niewyraźnie wypowiedział:

— Słuchajcie... i umilkł.

Napięta cisza ciężko zawisła nad barakiem. Wszyscy wpatrywali się w zacisnięte usta Orłowa. Z kąta dobiegł ostrożnie — niepewny szept Wołkońskiego:

— Amnestia?

Z za warg Orłowa wypadło:

— Nie.

Znowu ciężki okap milczenia nakrył zebranych w baraku. Wreszcie obcy, nieznanany nikomu głos, wydobywający się z ust Orłowa wysylabizował:

— Wiadomość... Dwa miesiące temu... Nie żyje... Aleksander Siergiejewicz Puszkina.

W brzęczącej ciszy słychać było wyraźnie skrzyp kroków wartownika i cienie pogwizdywanie wiatru. Trubeckoj wstał i stanął tuż przy drzwiach. Zduszonym, przeraźliwie wyraźnym szeptem rzucił:

— Panowie, wstać.

Ozierow pisząc do Orłowa ważył każde słowo. Kilkakrotnie darł już napisane kartki. Wiedział, że list przejdzie przez kilka rąk, zanim trafi do adresata. Wiedział także, że dotrze dopiero po wielu dniach. Trzeba było jednak, żeby za wszelką cenę dotarł. Chociażby kosztem pewnych szczegółów. Chociażby nawet zdeformować pewne fakty. Lise jak zwykle przyjechała późno, naładowana plotkami jak działo. Pozbył się jej szybko, tłumacząc, że ma na jutro ważny referat sprawozdawczy u Kankrina. Napisał na wszelki wypadek bilet do starszego Zielińskiego — może prześle bratu wiadomość przez okazję. Przeniósł myśl do nierczyńskiej katoggi, to znów powracał do przeżytego wczoraj, tak potwornie długiego dnia. I jeszcze dalej: ostatni dzień przed tym. Ostatni dzień życia. Nie wiedział właściwie, czy to, co pisze jest listem, czy rozmową z samym sobą. Pióro biegło po papierze gładko i sprawnie. Mechanika pisania szła w parze z niemal inercyjną robotą myśli. Było — jakby nawiązanie do listu:

„... i cóż jeszcze o tym ostatnim dniu? Mróz. Skuta lodem Newa. Razem byliśmy u miłego grubasa, malarza Briułłowa. Czy Aleksandra męczyły przepłucia? Sądzę, że nie. Był raczej pogodny. Zamyślał się czasami na krótko. Gdyśmy skręcali w Litiejny Zaulek powiedział:

— Śnieg świeci jakby od spodu oświetlony lampami.

U Briułłowa ożywił się bardzo. Opowiadał z zajęciem o swoich studiach nad materiałami archiwalnymi z czasów pugaczowszczyzny. Po tym usiedliśmy przeglądać albumy szkiców. Przy ka-

rykaturach Aleksander śmiał się jak dziecko. Szczególnie podobała mu się jedna z karykatur, w której uchycione było podobieństwo jego własnej twarzy z podkreśleniem kędzierzawych po murzyńsku włosów i dużych warg. Prosił Briułłowa o tę karykaturę na własność. Briułłow jednak odmówił. Wtedy Aleksander zaczął się naprzykrzać z dziecinnym uporem. Kiedy Briułłow znowu — i już z całą stanowczością — odpowiedział: „nie dam“ — posmutniał i w zamyśleniu powiedział: „Szkoda, nie wiem kiedy drugi raz przyjdzie mi oglądać twoje albumy, Iwanie“.

Ani ja, ani Briułłow nie wiedzieliśmy o niczym tego dnia. Nazajutrz spotkałem Briułłowa na Fontance. Powiedział mi, że idzie zanieść Puszkiniowi karykaturę, która mu się tak spodobała. Poszliśmy razem.

Długo nie odpowiadano nam na pukanie do drzwi. A kiedy weszliśmy, Aleksander już nie żył...“.

Ozierow położył pióro i rozejrzał się dokoła. To, co napisał przed chwilą jako ostatnie zdanie listu wydało mu się głupie, nierzeczywiste i obce. Szczególnie słowa: „już nie żył“.

I w tej chwili z całą wyrazistością uświadomił sobie, że pogrzebany w dalekich śniegach syberyjskich wraz z innymi dekabrystami, odcięty przez jedenaście lat od życia i świata Orłow ma przecież tę kolosalną przewagę nad zmarłym dopiero tuż, niedawno człowiekiem — że jeszcze żyje.

Przez weneckie okno gabinetu wpadał zielonkawy zmierzch i z daleka niosły się przygłuszone dźwięki dzwonek sań.

HELENA SINICYNA

Portrety Mickiewicza w domu Puszkina

Przez okres pobytu Adama Mickiewicza w Rosji, czerwoną nicią przewija się jego przyjaźń z wybitnymi ludźmi rosyjskimi owego czasu, a przed wszystkim z Puszkinem. Przyjaźń ta zaważyła w równej mierze na życiu i twórczości obu poetów.

Puszkina i jego przyjaciele — znani pisarze i poeci tego okresu — Delwig, Wiazemski, Baratyński, Gribojedow, Kryłow i inni jednomyślnie uznały potężny talent Mickiewicza i po bratersku przyjęły go do rodziny.

„...Żył między nami wśród obcego mu plemienia.

Zalu nie żywił do nas, ani gniewu ni niechęci I był nam bliski. Cichy i życzliwy Biesiady z nami dzielił. I my wzajem Dzieliłszy najczystsze z nim marzenia I pieśni. (Obdarzony był natchnieniem i z góry patrzył na ten padół). Często Marzenia snuł o czasach, co nadejdą, Kiedy narody, zapomniawszy dawne waśnie,

W jedną zgodliwą złączą się rodzinę.

Słuchaliśmy poety z żarliwością.

Na zachód poszedł i błogosławieństwem

Był naszym żegnan...“

W wierszu tym z uczuciem szczerzej serdeczności i szacunku wspomina Puszkina w późniejszym okresie jasne dni tej przyjaźni.

O tym okresie najwymowniej świadczy imponujących rozmiarów obraz pędzla Miasojedowa, przedstawiający Adama Mickiewicza w salonie Zinaidy Wołkońskiej „królowej muz i piękna“, gdzie według określenia Wiazemskiego „wszystko nosiło piętno służby sztuce i myśli“.

Pośród uważnych słuchaczy Mickiewicza, którzy na obrazie czyta w natchnieniu swoje wiersze, poznajemy Puszkina, Żukowskiego, Wiazemskiego, poetkę Karolinę Pawłową, Czaadajewa, Baratyńskiego i poetę Kozłowa — tłumacza „Sonetów krymskich“ Mickiewicza, tak entuzjastycznie przyjętych przez czytelników rosyjskich.

O. Kiprenskij — portret
A. J. Puszkina.



rok 1827.

Mickiewicz pisał do swego przyjaciela Odyńca, że we wszystkich prawie almanachach figurują jego sonety, które już były nawet kilkakrotnie tłumaczone.

O tychże sonetach mówi inny obraz pędzła Wańkowicza, przedstawiający Mickiewicza wśród skał, na wybrzeżu morskim.

Kosmata ciężka burka, głowa oparta na dłoni, natchnione zapatrzenie w dal przypomina Mickiewicza z okresu jego przejęcia się tytaniczną poezją Byrona oraz entuzjazmowania się południowymi poematami Puszkina, który to zachwyt wyraził Mickiewicz w napisie na książce Byrona, ofiarowanej przezeń Puszkiniowi: „Bajrona Puszkiniowi poświęca wielbiciel obydwoh — A. Mickiewicz“.

Rzecz godna podkreślenia, że w jednej z kopii obrazu artysta nadał Mickiewiczowi podobieństwo do Puszkina co wprowadziło w błąd właściciela tej kopii i skłoniło go do przekazania obrazu do domu Puszkina.

Pośród materiałów związanych z tym okresem życia Mickiewicza znajduje się w Domu Puszkiniowskim również rzadki okaz litografii Helbacha z portretu Wańkowicza z adnotacją cenzury, datowany 9 października 1828 roku. Litografia ta odnosi się do okresu poprzedzającego wyjazd Mickiewicza za granicę, którego to wyjazdu tak energicznie domagali się dla poety jego rosyjscy przyjaciele z Puszkinem na czele. Podanie Puszkina w tej sprawie nosi datę 7 stycznia 1828 r.

Malarz Rechenmacher obrał za temat swego obrazu znamieną rozmowę Puszkina z Mickiewiczem tak wzruszająco opisaną przez polskiego poetę w wierszu „Pomnik Piotra Wielkiego“.

Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem, wzięwszy się za ręce
Jeden ów pielgrzym, przybylec z zachodu
Njeznana carskiej ofiara przemocy
Drugi był wieszczem ruskiego narodu
Sławny pieśniami na całej północy.

Obraz Rechenmachera przypomina nam również „Jeźdźca Miedzianego“, genialny poemat Puszkina, w którym słyszymy oddźwięk na wiersz Mickiewicza „Oleszkiewicz“ i „Pomnik Piotra I-go“. W uwagach do „Jeźdźca Miedzianego“ Puszkini pisał:

„Mickiewicz opisał nam pięknym wierszem dzień poprzedzający powódź w jednym z najlepszych swoich wierszy „Oleszkiewicz“.

W domu Puszkiniowskim przechowuje się również popiersie Mickiewicza (wśród zbiorów słynnego puszkiniisty A. Oniegina) dłuta rzeźbiarza Marcello wyobrażające Mickiewicza w podeszłym wieku. Do tegoż okresu życia poety odnosi się portret Mickiewicza (miniatura niezanego artysty) ofiarowany przez syna Mickiewicza — Władysława A. F. Oneginowi z autografem: „A. Alexandre Oneguine cordial souvenir Ladislaw Mickiewicz. Paris 4 Juin 1908“.

W archiwum Oniegina znajduje się ciekawa fotokompozycja roboty fotografa Charle'a przedstawiająca, według wyjaśnienia samego autora, „Puszkina i Mickiewicza otoczonych obłokami, symbolizującymi tę wyżynę, na którą wzniesli się obaj poeci w swojej twórczości“.

W naiwnej alegorycznej formie autor usiłował oddać wielkie przymierze twórcze geniuszów polskiego i rosyjskiego.

Helena Sinicyna

pracowniczka naukowa Domu
Puszkiniowskiego w Lenińgradzie.

Twórca podstaw naukowych chemii

(W 41-szą rocznicę śmierci Dymitra Mendelejewa).

41 lat temu, 2 lutego 1907. w Petersburgu, w domu mieszkalnym Głównego Urzędu Miar i Wag zmarł w wieku 73 lat założyciel i pierwszy kierownik tej instytucji, Dymitr Mendelejew.

Mendelejew należał do tych tytanów myśli ludzkiej, dla których szablonowe określenie „wybitny uczony“ jest zbyt skromne. „Wybitny uczony“ — możemy powiedzieć o badaczu który odkrył jakieś nowe zjawisko, nowe prawo rządzące zjawiskami, który dał nowe wyjaśnienie, nowe ujęcie pewnych faktów. Istnieją badacze, których prace wnoszą całkowity przewrót do panujących pojęć. Mendelejew zaś dokonał w dziedzinie chemii czegoś więcej.

Układ periodyczny Mendelejewa ujął rozległą wiedzę chemiczną w system nauki ścisłej. Można zaryzykować zdanie, że nie mielibyśmy

prawa nazywać chemii nauką ścisłą, gdybyśmy nie posiadali układu Mendelejewa.

Wielowiekowe badania poprzedników Mendelejewa, zapoczątkowane przez średniowiecznych alchemików, nagromadziły wielką ilość **empirycznych** wiadomości o materii. Ilość poznanych rodzajów materii, ilość tzw. związków chemicznych wynosi setki tysięcy, przy czym każda substancja ma swoje własności. Ten ogromny materiał faktyczny udało się chemikom w pewien sposób usystematyzować.

Całą mnogość rodzajów materii chemicy sprowadzali do około 90-ciu najprostszych rodzajów materii, zwanych pierwiastkami. Na podstawie pokrewnych własności próbowali chemicy jeszcze przed Mendelejewem łączyć pierwiastki w pewne grupy. Nie udało im się jednak znaleźć jakiejś ogólnej idei przewodniej, jakiegoś klucza, któryby pozwalał przewidywać istnienie nowych rodzajów materii, przewidywać ich własności. Taki klucz dał nam Mendelejew w postaci swego nieśmiertelnego układu periodycznego.

Mendelejew stwierdził, że własności pierwiastków chemicznych, ułożonych według wzrastających mas atomowych, zmieniają się regularnie i powtarzają się periodycznie, że są — wyrażając się językiem matematyków — funkcją masy atomowej. Na podstawie tej prawidłowości ułożył Mendelejew wszystkie znane wówczas pierwiastki w tabelicę, która nosi nazwę układu periodycznego. Z położenia pierwiastka w tej tabelicy można wnioskować o jego własnościach, przewidywać zachowanie się jego i jego związków. Przerwy, tj. puste miejsca w układzie periodycznym pozwoliły Mendelejewowi przewidzieć istnienie nowych pierwiastków i podać nie tylko ich masy atomowe, lecz również różne własności fizyczne i chemiczne. Trzy z tych pierwiastków — skand, gal i german zostały wykryte jeszcze za życia Mendelejewa, ren i mazur (nazwany obecnie technetem) — znacznie później.

Nowe odkrycia w dziedzinie fizyki i chemii nie tylko nie zmniejszyły znaczenia tabelicy Mendelejewa, lecz nadały jej jeszcze większej wagi. Nowe pojęcia o strukturze atomów dały teoretyczne uzasadnienie układu periodycznego i pozwoliły wytłumaczyć pewne odstępstwa, wprowadzone przez Mendelejewa, który wiedziony genialną intuicją, naruszył gwoli chemizmowi kolejność pierwiastków, jakiej wy magały masy atomowe.

Liczba porządkowa w układzie periodycznym przestała być przypadkowym numerem, zależ-

ALEKSANDER PUSZKIN.

PISMO NA SYBIR.

*W głębinie syberyjskich rud,
Wytrwajcie dumni, niezawisli,
Nie zginie wasz bolesny trud,
I lot wysoki waszych myśli.*

*Nadejdzie upragniony dzień —
Rozproszy kiedyś mroczny cień,
I wzbudzi rzeszką radość w żywych.
Nadejdzie upragniony dzień.*

*Miłości światło i przyjaźni,
Dojdzie was przez ponurą noc,
Jak do katorżnej waszej kaźni,
Mój wolny dziś dochodzi głos.*

*Okowy swe rzucicie precz,
Runą ciemnice, brzask zaświta,
Wolność na progu was przywita,
I bracia wam oddadzą miecz.*

Przekład J. TUWIMA.

FRAGMENT.

*„Więść o mnie całą wielką Ruś przeorze
I każdy język w niej żyjący mnie wymieni.
Hardy potomek Słowian, Finn, a nawet może
Dziki dziś Tunguz i kałmyckich stepów plemię“.*

*„Na długo pozostaną drogim dla narodu,
Za to, że m lirą dobrych wzruszeń stawili
blaski*

*Za to, że w wieku zła walczyłem o swobodę
I dla upadłych, pokonanych, chciałem łaski.*

Przełożył L. KALTENBERGH.



D. Mendelejew.

nym od graficznego ujęcia tablicy, a stała się najbardziej charakterystyczną, obiektywną cechą każdego pierwiastka, którą można wyznaczyć doświadczalnie, na podstawie np. widma rentgenowskiego. Masa atomowa, której Mendelejew przypisywał główne znaczenie, okazała się cechą raczej przypadkową, która tylko pomogła intuicji Mendelejewa przy układaniu tablicy. W tablicy Mendelejewa znalazło się również miejsce dla później odkrytych gazów szlachetnych i dla ostatnio odkrytych — w związku z pracami nad bombą atomową — pierwiastków zauranowych — neptuna, plutona, ameryku i kiurium.

Układ periodyczny należy do tych twórców myśli ludzkiej, które się nie starzeją, lecz krzepną z czasem. Ma on dziś piękną, harmonijną budowę.

Gruntowna znajomość układu periodycznego obok umiejętności poszukiwania danych faktycznych w literaturze chemicznej i pewnej wprawy laboratoryjnej — oto wszystko, do czego — w istocie rzeczy — sprowadza się dzisiaj dzięki Mendelejewowi wykształcenie chemika, pracującego w dziedzinie chemii nieorganicznej.

Układ periodyczny pierwiastków jest wystarczającym tytułem do tego, by nazwisko jego

twórcy na zawsze przeszło do literatury naukowej wszystkich narodów. Nie wyczerpuje to jednak bynajmniej bogatej działalności naukowej Mendelejewa. Mendelejew jest również autorem jednej z hipotez pochodzenia ropy naftowej, interesował się on zagadnieniami jej wydobywania i przeróbki, fabrykacją sody, cukrownictwem, garbarstwem, olejarstwem, papiernictwem, badał działanie nawozów sztucznych itd., itd.

Do najbardziej genialnych pomysłów technologicznych Mendelejewa należy myśl podziemnej gazyfikacji węgla. Mendelejew doszedł do wniosku, iż zamiast wydobywanie węgla można go od razu pod ziemią przerabiać na gaz świetlny, przesyłany rurociągami do miejsc spożycia. Ułatwia to ciężką pracę górnika, daje lepsze wyzyskanie węgla i usuwa potrzebę jego przewozu. Pomysł ten nie spotkał się jednak ze zrozumieniem współczesnych. Nie znalazły również poparcia zachodnio-europejskich sfer przemysłowych późniejsze prace w tej dziedzinie wielkiego chemika angielskiego Williama Ramsaya.

Myśl, z której nie chciano skorzystać w carskiej Rosji, została wcielona w życie w Związku Radzieckim. Prace radzieckie nad podziemną

gazyfikacją węgla, przerwane przez najazd hitlerowski, są obecnie intensywnie kontynuowane. Powojenny plan pięcioletni przewiduje doprowadzenie rocznej produkcji gazu tą metodą do 920 milionów metrów sześciennych.

Sława Mendelejewa jako chemika przyćmiła jego prace z innych dziedzin, bynajmniej jednak nie zasługujące na lekceważenie. Mendelejew był też fizykiem, wybitnym przedstawicielem innych nauk przyrodniczych i nawet ekonomistą. Mendelejew jest wynalazcą pewnego systemu pompy, manometru i wielu innych przyrządów. Położył ogromne zasługi w rozwoju nauki o miarach, kierując w ciągu 15-tu ostatnich lat swego życia Głównym Urzędem Miar i Wąg w Rosji.

Wszelchstronny umysł Mendelejewa, przypominającego myślicieli epoki Odrodzenia, pociągały zarówno zjawiska zaćmienia Słońca, jak i ruchy wahadła zegarowego, istota eteru kosmicznego, jak i zagadnienia górnictwa i przemysłu, czy zagadnienia komunikacji wśród ludów podbiegunowych. W długim spisie publikacji Mendelejewa, obejmującym kilkaset pozycji, można znaleźć nawet rozprawę o taryfach celnych.

Mendelejew gorąco propagował program uprzemysłowienia Rosji i modernizacji przemy-

ślu rosyjskiego. W jego pracach napisanych kilkadziesiąt lat temu, ze zdumieniem znajdujemy mnóstwo myśli naszych czasów. Idee Mendelejewa okazały się prorocze, nie tylko w dziedzinie chemii i technologii.

Już na początku naszego stulecia przewidywał on, iż „ośrodek życiowy Rosji będzie się przesunął na Ural“. Zdawał sobie sprawę z niedocenionych przez rządy carskie bogactw Uralu i rozumiał potrzebę stworzenia na wschodzie Rosji potężnego ośrodka węglowo-hutniczego. Nie doczekał się realizacji tych swoich idei, które urzeczywistniła dopiero władza radziecka. Rola, jaką odegrały w czasie ostatniej wojny Ural i Syberia, jest wspaniałym dowodem słuszności poglądów Mendelejewa, który we wszystkich dziedzinach swoich zainteresowań umiał wybiegać myślą daleko naprzód.

W carskiej Akademii Umiejętności nie było jednak dla niego miejsca i w 1890 r. zmuszony był nawet do rezygnacji z katedry na Uniwersytecie Petersburskim. Możemy za to z dumą przypomnieć, że geniusz Mendelejewa umiała ocenić wraz z największymi towarzystwami naukowym świata, Krakowska Akademia Umiejętności, która nadała mu tytuł członka rzeczywistego.

Inż. Józef Hurwic.

JOANNA ZAWADZKA

UKRAINA RADZIECKA PO WOJNIE

W roku bieżącym Ukraina Radziecka, nasz najbliższy sąsiad z poza Bugu, weszła w 31 rok swego istnienia.

Dnia 25 stycznia b. r. Ukraińska Socjalistyczna Republika Rad obchodziła swe trzydziestolecie.

Ukraińska Socjalistyczna Republika Rad, druga w ZSRR pod względem liczby mieszkańców, znaczenia kulturalnego i gospodarczego, obszarem przewyższa wszystkie kraje zachodnioeuropejskie, a liczbą ludności (40 milionów) dorównywa niemal Francji.

Legendarne wprost bogactwo ziemi ukraińskiej pociągało hitlerowskich „panów świata“. Na przełomie 1939 i 1940 r. wysocy dygnitarze hitlerowscy budzili zawiść swych przyjaciół, gdy w zaufaniu pokazywali im swoje nominacje na przyszłe stanowiska na Ukrainie...

Toteż, gdy nawała hitlerowska runęła na ukraińską ziemię niemal równocześnie rozpoczął się ruch odwrotny, najpierw cienkim strumykiem — z biegiem czasu wzbierającym potokiem.

A było co wywozić. Dziesiątki tysięcy maszyn rolniczych, traktorów i kombajnów, urządzenia wielkich fabryk, olbrzymie zapasy cukru i sławnej ukraińskiej pszenicy, niezliczone ilości bydła, węgla, ruda żelazna i manganowa, sól, rtęć, nafta, fosforyty — Niemcy nie gardzili nawet koszulami chłopców misternie haftowa-



Ukraińskie ludowe wyroby w drzewie są dziełem prawdziwego artyzmu.

nymi rękami zakochanej dziewczyny w odwieczny wzór stylizowanego lubczyka.

To czego wywieźć nie można było, wyleciało w powietrze. W pierwszym rządzie chluba Socjalistycznej Ukrainy — Dnieproges, największa swego czasu elektrownia wodna w Eurpie.

Gdy raz jeszcze przewaliła się przez Ukrainę nawałnica wojenna w r. 1944, kwitnąca niegdyś republika zamieniła się w zgliszcza. Niemcy spalili 700 miast, 28 tys. wsi, 116 tys. zakładów przemysłowych. Straty materialne obliczane są na 285 miliardów rubli, równie dotkliwe są straty w ludziach, zarówno w tych co zginęli w walce, jak i tych, których pognano do niewolniczej pracy u fabrykantów i bauców niemieckich, gdzie znaleźli śmierć z wyczerpania.

Trzeba było więc zacząć od nowa, od samego początku.

Na wiele lat zamilkła ukraińska pieśń, melodyjna i tęskna. Gdzie niegdzie tylko w lesie, uderzyła w niebo śpiewna nuta tłumiona zaraz przez towarzyszy-partyzantów.

Dziś Ukraina śpiewa znowu. Śpiewa radosną pieśń odbudowy.

Znowu płynie prąd z odbudowanego Dnieprogesu, przemysł odbudowuje się szybko. Odradza się żywiolowo życie kulturalne. Już jest czynnych 300 wyższych uczelni i 100 teatrów.

Ukraina radziecka odbudowuje się w sposób równie żywiolowy, jak żywiolowo przed 30 laty zaczynała budować nowy ład na bezmiernych obszarach pięknego, lecz uspionego w zacofaniu kraju.

A oto nieco cyfr, które pomogą zrozumieć wysiłek sąsiedniego narodu w budowie i — powojennej odbudowie:

W latach 1930—1940 uprzemysłowienie kraju wzrosło 11-krotnie. Produkcja maszyn wzrosła pięćdziesięciokrotnie.

W przedwojennym 1940 r. wydobyto na Ukrainie 19 milionów ton rudy żelaznej, wyprodukowano 9 mil. ton żeliwa i 8,6 mil. ton stali.

Zagłębie Donieckie dawało średnio 280 tys. ton węgla na dobę. Do czasu rewolucji 32,5% chłopów nie posiadało ziemi. Rewolucja rozdzieliła między chłopów 15 milionów ha uprawnej ziemi.

Przed wojną Ukraina miała 28 tys. kolchozów, 875 sowchozów (majątków państwowych), w których pracowało 90 tysięcy traktorów i 31 tys. kombajnów.



Wyrób artystycznej porcelany na Ukrainie



Kijów — Stolica Ukraińskiej S. R. R. Na zdjęciu gmach muzeum im. W. I. Lenina przy ulicy Korolenki.

Zbiory w roku 1940 były przeciętnie dwa razy większe, niż w 1930 roku, który był uważany za rekordowy rok.

Niemcy zniszczyli 1,300 stacji traktorowych, wywieźli do Niemiec 56 tys. traktorów i 24 tys. kombajnów.

Obecnie wszystkie stacje maszynowo-traktorsowe już są w ruchu.

Obszar zasiewów w 1947 objął 83% obszaru powojennego.

W Zagłębiu Donieckim odbudowano już ok. 600 kopalń węgla, uruchomiono 100 fabryk maszyn, w tym fabrykę lokomotyw w Woroszyłowgradzie i traktorów w Charkowie. Setki ukraińskich przedsiębiorstw przemysłowych osiągnęły już poziom produkcji z 1937 roku.

W związku ze zniesieniem zaopatrzenia kartkowego otwarto na Ukrainie 5 tys. nowych sklepów i 3 tys. budek straganowych, zaopatrujących ludność we wszystkie gatunki towarów.

Przed pierwszą wojną zaledwie 25% ludności Ukrainy umiało czytać i pisać.

Przed r. 1941 — było 14.449 początkowych 10.707 siedmioletnich i 4.274 średnich szkół, w których uczyło się powyżej 6 milionów uczniów.

Obecnie otwartych jest 29.066 szkół (ok. 6 milionów uczniów, ok. 212 tys. nauczycieli) 168 wyższych zakładów naukowych (dla 100 tys. studentów).

W 30 zakładach naukowych podlegających Ukraińskiej Akademii Nauk prowadzi badania 64 uczonych (oraz 78 członków-ko-

respondentów Akademii) wraz z 1.200 pracownikami naukowymi.

Joanna Zawadowska.



Ukraińska ludowa malarka Maria Wlasenko.

Twórczość artystyczna Ukrainy Radzieckiej

Warunki socjalne w jakich do 1918 r. żył naród ukraiński hamowały rozwój jego kultury narodowej, choć wrodzone uzdolnienia ludu przejawiały się w każdej dziedzinie twórczości artystycznej pomimo ucisku ekonomicznego i politycznego. Stworzyły one literaturę, która w całym piśmiennictwie słowiańskim zajmuje stanowisko szczególne, jako literatura najbardziej ludowa, chłopska. Pisarze ukraińscy — to chłopcy i robotnicy, na skutek czego przedrewolucyjne piśmiennictwo ukraińskie, jak żadne inne na całym świecie, jest dokładnym obrazem życia chłopów pańszczyźnianego. Najwięcej rozwinięta gałąź literatury ukraińskiej — poezja — wyraża przede wszystkim pragnienia ludu, jego tęsknotę do wolności politycznej i socjalnej.

Taras Szewczenko i Iwan Franko, najwięksi poeci Ukrainy przedrewolucyjnej, są chłopami. Wielka poetka, Lesia Ukrainka, choć pochodzi z innej warstwy społecznej, rozumie i odczuwa potrzebę wyzwolenia ludu z niewoli obszarników i kapitalistów, jako istotnego warunku wyzwolenia politycznego. Twórczość Lesi Ukrainki jest protestem przeciw niesprawiedliwości społecznej.



Pawło Tyuczyna.

Rewolucja Październikowa realizuje tęsknoty wielkich poetów Ukrainy i ludu ukraińskiego, przynosi mu bowiem wolność polityczną i społeczną. Socjalistyczne budownictwo ekonomiczne i kulturalne stwarza warunki, pozwalające na wspaniałą rozkwit sztuki narodowej, a przede wszystkim literatury.

Piśmiennictwo radzieckiej Ukrainy dziedziczy wszystkie najlepsze tradycje i ideały demokracji i postępu piśmiennictwa przedrewolucyjnego, choć nie ma między tymi dwoma okresami bezpośredniego osobowego powiązania, jakie istniało w literaturze rosyjskiej. W Rosji przed rewolucją rozpała ogień myśli demokratycznej i tworzy literaturę mas upośledzonych Maksym Gorkij, który po rewolucji przez wiele lat rozbudowuje nadal drogi literatury radzieckiej. Żyją i wiążą dwie epoki piśmiennictwa rosyjskiego A. Tołstoj, Serafimowicz i inni.

Tymczasem na Ukrainie I. Franko, Lesia Ukrainka, M. Kociubiński zmarli przed rewolucją. Dlatego literatura Ukrainy Radzieckiej jest nowa nie tylko w znaczeniu formalnym i tematycznym, ale również dlatego, że tworzy ją nowa generacja pisarzy, których talenty rozwinęły się po Rewolucji Październikowej.

Najbardziej charakterystyczną cechą piśmiennictwa Ukrainy Radzieckiej jest bogactwo poezji, przewaga tej formy literackiej nad prozą. Pod tym względem jest ona podobna do piśmiennictwa okresu przedrewolucyjnego.

O rozwoju literatury ukraińskiej w ostatnim trzydziestoleciu napisał niedawno jej znakomity przedstawiciel, Aleksander Kornejczuk, że:

„Droga literatury ukraińskiej w ostatnich trzydziestu latach — sławna i znakomita droga... Nasza literatura ukraińska posiada chwalebne tradycje bojowe. Najlepsi ukraińscy pisarze byli wiernymi synami narodu, uczciwie i dzielnie służyli swej ojczyźnie. Najlepsze utwory radzieckich pisarzy stanowią wspólnie dobro całej naszej wielonarodowej radzieckiej literatury. Wielką popularnością wśród naszych czytelników cieszą się utwory poetyckie Pawła Tyuczyny, W. Sosiury, A. Małyszki, L. Pierwomajskiego, L. Dmiterki, N. Zabiły, powieści I. Le, A. Gołowki, O. Dešnjaka, S. Tudora, N. Rybaka, J. Smolicza, A. Kopylenki, A. Gonczara, O. Iljiczenki, S. Klarenki, A. Szijana, utwory dramatyczne I. Koczergi“... no, i ma się rozumieć, autora słów powyższych, który napisał ostatnio nową, cieszącą się wielkim powodzeniem, sztukę pt. „Przyjeżdżacie do Zwonkowego“.

Pierwszego z wymienionych przez A. Kornejczuka poetów Pawła Tyuczynę, gościliśmy w roku ubiegłym w Polsce. Jest to poeta oryginalny, prawdziwy rewolucjonista w poezji. Jego sta-

nowisko w poezji ukraińskiej zbliżone jest bardzo do stanowska Majakowskiego w poezji rosyjskiej.

Lecz, że nie sposób dokonać w krótkim artykule przeglądu przebogatej literatury ukraińskiej, która szczyli się bogactwem talentów i doskonałych owoców ich pracy artystycznej, zaznaczyć tylko należy, że wypowiada ona głęboki patriotyzm, przywiązanie do ziemi ojczystej i do nowych form życia zbiorowego na niej, jest współpracownikiem w historycznym dziele odnowienia całego życia ludzkiego przez socjalizm, przez twórczą pracę wszystkich synów i córek swej pięknej ojczyzny.

Obok poezji szczególnie pięknie rozwija się twórczość dramatyczna, której najwybitniejszym przedstawicielem jest obecnie A. Kornejczuk.

Ukraińscy dramaturdzy powojenni czerpią tematy z minionej wojny, ale coraz częściej w czasach ostatnich również z tego wspaniałego zjawiska jakim jest budownictwo powojenne na Ukrainie i w całym Związku Radzieckim, czego przykładem jest między innymi sztuka Skliarenki „Gdy pachną jabłonie“. Historia Ukrainy dostarcza treści do takich utworów, jak tragedia Koszergi — „Jarosław Mądry“ i Leonida Pierwomajskiego baśń dramatyczna „Aleksy Dowbusz“.

Rozwój twórczości dramatycznej zsynchronizowany jest z rozwojem życia teatralnego Ukrainy Radzieckiej, o czym nawet mówią suche cyfry. Dziś na Ukrainie pracuje 113 teatrów, gdy tymczasem przed rewolucją łącznie z wędrownymi trupami istniało na tym obszarze zaledwie około 20 zespołów teatralnych. 88 teatrów wykonuje swoje przedstawienia w języku ukraińskim. W tej liczbie 5 wielkich teatrów operowych.

O wszechstronnym rozwoju kultury artystycznej mówią takie cyfry, jak: 26 filharmonii, 9 symfonicznych orkiestr, 18 wielkich chórów, 8 zespołów pieśni i tańca, 9 wyższych szkół sztuki, 32 średnie i 133 nie pełne średnie i początkowe szkoły muzyki, rysunków, sztuki aktorskiej i baletowej. Mówią one o trosce rządu Radzieckiej Ukrainy, jaką otacza on sztukę i kulturę. Cyfry te jednak dotyczą tylko sztuki zawodowej. Nie mówią o olbrzymiej armii zespołów amatorskich, które istnieją przecież w każdej fabryce, przy każdym kolektywie, po wszystkich wsiach Ukrainy. Jest to istotnie olbrzymia armia, podnosząca ogólny poziom kulturalny narodu, co niewątpliwie wywiera wpływ na oryginalną twórczość artystyczną, oraz stwarza tę atmosferę szacunku, uznania i miłości jakimi otoczeni są w całym Związku Radzieckim ludzie sztuki.

Oto np. o masowości dojrzewania talentów w tej atmosferze mówi chociażby liczba 400 ma-



A. Kornejczuk, czołowy pisarz Ukrainy Radzieckiej.

larzy plastyków zrzeszonych w Związku Plastyków.

Nie można również pominąć całkowitym milczeniem najmłodszej gałęzi sztuki, mianowicie filmu. Za czasów władzy radzieckiej Kijów stał się wielkim centrum produkcji filmowej, skąd wychodzą doskonałe filmy, wzbogacające kinematografię radziecką. Nazwiska takich reżyserów, jak Aleksander Dowżenko, reżyser filmu o Miczurinie pt. „Życie w kwiatach“, Igora Sawczenki, Ambrożego Buczmy, który na ekranie wskrzesił postać wielkiego poety ukraińskiego, Tarasa Szewczenki, są już dziś znane na całym świecie.

Trzydzieści lat Ukrainy Radzieckiej, to trzydzieści lat wspaniałego rozwoju sztuki ukraińskiej.

B. Brunicz

Każdy członek

Towarzystwa
prenumeratorem
„PRZYJAŹNI“

UKRAINA RADZIECKA

Kraj i ludzie



1



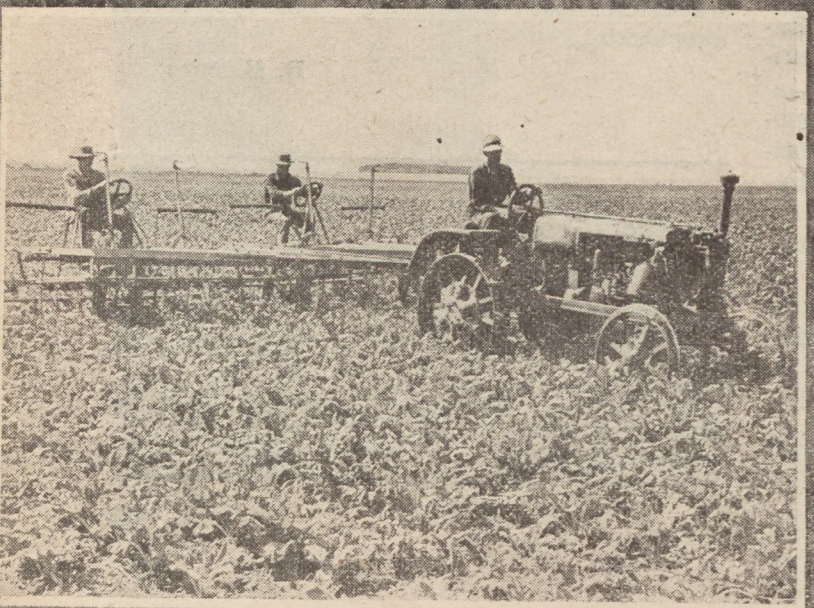
5



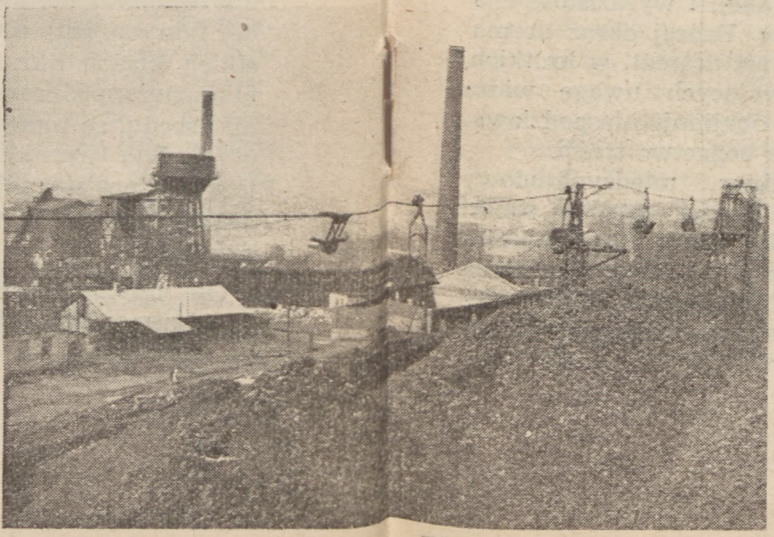
2



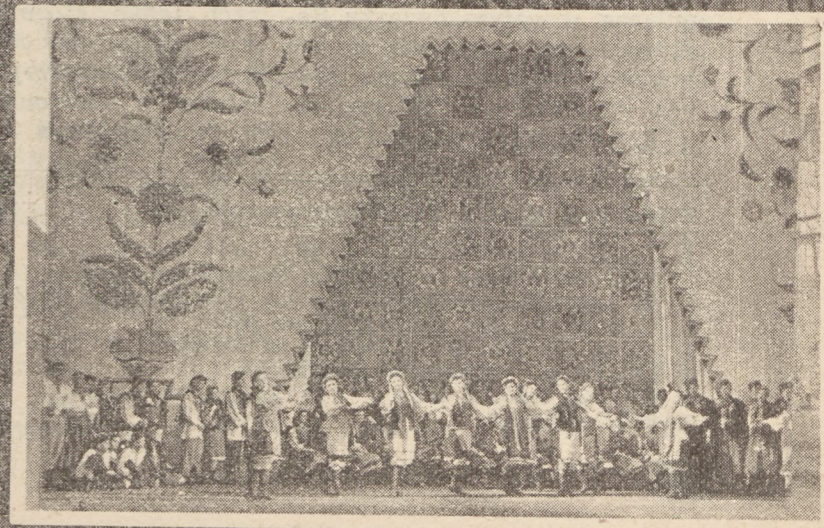
6



3



4



7

STOLECZNE PREMIERY TEATRALNE W ZWIĄZKU RADZIECKIM W R. 1947

Ubiegły rok w teatrach Moskwy upłynął pod znakiem kilku wybitnych premier, z których dwie—„**Kwestia rosyjska**“ K. Simonowa i „**Ludzie o czystym sumieniu**“ P. Werszyhory wywołały efekt, przekraczający dalego granice zwyczajnych, „premierowych“ ocen.

W utworach dramaturgii radzieckiej, zaprezentowanych publiczności w roku ubiegłym, uderza różnorodność tematyki, wielkość zagadnień, stanowiących centralny punkt utworów. Większość sztuk czerpie tematy z życia radzieckiego i wszystkie są wysoce aktualne, jeżeli idzie o ich materiał problemowy.

Jednym z najciekawszych eksperymentów teatralnych była inscenizacja powieści A. Fadijewa „**Młoda Gwardia**“ na scenie Moskiewskiego Teatru Dramatycznego. Sztuka, oparta na autentyczności czynów i ofiarnej śmierci młodocianych bohaterów Krasnodonu nie pokrywała się w całości z tekstem powieści. Ale dramatyczny, miejscami nawet tragiczny nurt akcji, charakterystyka działających osób, a głównie — temat — zdały całkowicie egzamin teatralności w logicznej i konsekwentnej inscenizacji i reżyserii N. Ochłopkowa.

Eksperymentem i to jeszcze bardziej odważnym i ryzykownym nazwać można premierę sztuki P. Werszyhory w teatrze moskiewskim im. Jermołowej. Przede wszystkim, główne osoby sztuki żyją i są szeroko popularne w całym Związku Radzieckim, po drugie zaś, równie szeroko jest znana wielka epopea powieściowa Werszyhory o legendarnej armii partyzan-

ckiej Kowpaka. Niemniej, dzięki niezwykle starannej pracy zespołu aktorskiego i kierownictwu reżysera Łobanowa, przewyciężono najcięższą sprawę—autentyzmu głównych postaci—i sztuka ma wielkie szanse wejścia do stałego repertuaru teatrów radzieckich. I w „**Młodej Gwardii**“ i w „**Ludziach o czystym sumieniu**“, centralnym zagadnieniem jest jeszcze wojna w pełnym toku, wojna wraz z jej perypetiami i charakterystycznymi konfliktami. Szereg innych sztuk radzieckich wystawionych na scenach moskiewskich w roku 1947 zrywa już z tematyką wojenną, wprowadzając jako tło zdarzeń dzień bieżący.

Jeszcze wyczuwa się wojnę i jej daleką, denerwującą i wyczerpującą zarazem obecność w sztuce młodego uralskiego dramaturga, W. Siemionowa, opowiadającego o życiu na ural-skim zapleczu przemysłowym w latach wojennych w prostych i bezpretensjonalnych scenach dramatycznych, noszących tytuł: „**Tam, gdzie nie było zaciemnienia**“. W czasy już natomiast powojenne i w problematykę odbudowy wsi radzieckiej wprowadza sztukę znanego ukraińskiego dramaturga A. Kornejczuka, p. t. „**Przyjeżdżacie do Zwonkowego**“. Autor w postaciach i sytuacjach zaczerpniętych z bezpośredniej obserwacji starał się przedstawić wiernie, trudności trapiące zbiorowisko wiejskie w obliczu nowych zadań, które narzucił mu okres przejściowy od wojennego stanu do pokojowej stabilizacji. Sztuka wystawiona w teatrze im. Wachtangowa w Moskwie

w reżyserii i inscenizacji Remizowej cieszyła się wielkim uznaniem krytyki i publiczności.

Do spraw już powojennego bytu, do powszednich, codziennych trosk i trudności przezwy-ciężanych przez ludzi dobrą i wytrwałą wolą, nawiązuje w swojej komedii obyczajowej p. t. „**W pewnym mieście**“ A. Sofronow. Zagadnienie owocnej i sprawnej pracy dla ogółu współobywateli w jednym ze zniszczonych przez wroga miast, sprawa pogodzenia tej pracy z wymaganiami i potrzebami środowiska i jednocześnie z osobistymi ambicjami wielu ludzi na stanowiskach kierowniczych — oto problematyka sztuki Sofronowa. Galeria żywych i bynajmniej nie wyidealizowanych postaci przesuwa się przed oczyma widza. Rysunek charakterów i konfliktu jest jasny i przekonujący. Zwycięstwo pozytywnego czynnika nie jest ani trochę przypadkowym, wynikając logicznie z wyraźnie zaznaczonej postawy działających osób.

W ubiegłym roku tak się złożyło że na scenach moskiewskich ukazały się aż cztery radzieckie sztuki o tematyce i problematyce międzynarodowej.

Pierwszą z nich była, wystawiona w reżyserii J. Malkowskiego w Moskiewskim Teatrze Artystycznym im. Stanisławskiego, sztuka Georgia Mdivaniego p. t. „**Nowy Sąd**“. Jest to dramat osnuty na tle partyzanckich walk Jugosłowian z hitlerowskimi najeźdźcami, jego zasadniczą cechą jest niezwykła żywość akcji i wyrazistość charakterów. Raczej obraz dramatyczny, niż dramat, w krótkich, przykuwających uwagę widza scenach obejmuje niespodziewanie duże bogactwo treści.

Charakter międzynarodowy posiada także sztuka spółki autorskiej W. Kozewnikowa i I. Pruta — „**Losy Reginalda Davisa**“. Na terenie spornej ziemi — Julijskiej Krainy toczy się

Zdjęcia na stronie 20–21 przedstawiają:

1. *Jemjewska fabryka metalurgiczna. Przodownicy pracy: W. Listopad, Radziwiłłow, Jermin.*
2. *Na polach kolchozu im. Kujbyszewa (Kirowogradzki obwód)*
3. *Traktory na polach kolchozu „Nowe życie“.*
4. *Makiejewka (Donbas) Koksownia im. Kirowa.*
5. *Kijów. Teatr dramatyczny im. Franko.*
6. *Charków. Instytut rolny.*
7. *Balet ukraiński.*



Scena z nowej sztuki A. Pierwiecewa „Węzeł południowy” wystawionej w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej

akcja utworu, którego bohater, amerykański kapitan Davis, razem z Jugosłowianami przelewał krew w walce ze wspólnym wrogiem. Popada on potem w jaskrawy konflikt z założeniami, z jakich po skończonych działaniach wojennych wychodzi jego rząd w stosunku do tego słowiańskiego terytorium. Davis jest uczciwy i konsekwentny w swych poczynaniach i to jeszcze bardziej podkreśla właściwy charakter działań amerykańskich i brytyjskich businessmanów na terenie okupowanego kraju. Autrzy wie-rzą w człowieka i symbolem tej wiary jest właśnie Reginald Davis, człowiek pozostający wier-nym sobie, mimo innego stano-wiska jego władz i ludzi, od któ-rych jest całkowicie zależny.

Pamfletem na „poszukiwaczy pokoju” (kosztem niewielkich ofiar uzyskujących spokój przez izolację od reszty ludzkości) jest pośmiertna sztuka E. Pietrowa p. t. „Wyspa pokoju”. Pre-miera tej sztuki w teatrze ko-mediowym podkreśliła aktual-

ność założeń, z jakich autor wy-chodził jeszcze w przeddzień minionej wojny. Uzyskany sztucznie przez bogatego Ameryka-nina pokój nie wytrzymuje pró-by życia, gdy na samotnej wy-spie ujawniona zostaje ropa naftowa i kiedy zaczyna się o nią konkurencyjna walka po-między przedstawicielami ame-rykańskiego i japońskiego kapi-tału. Pamflet jest utworem nie-zwykle dowcipnym i obfitują-cym w pełne napięcia sytuacje.

Ostatnią wreszcie sztuką o te-matyce międzynarodowej jest K. Simonowa „Kwestia rosyj-ska”, sztuka, która autorowi zy-skała nagrodę stalinowską i za-służony rozgłos.

Starannie wystawiona w re-żyserii S. Birmana i w pięknej oprawie scenicznej znanego de-koratora Akimowa, utrzymywa-ła się przez długi czas na afiszu, jako że paląco-aktualny temat i ostrość, z jaką został potraktowany przez autora, ściągał tłu-my publiczności.

„Kwestia rosyjska” wywołała liczne komentarze i w kilku

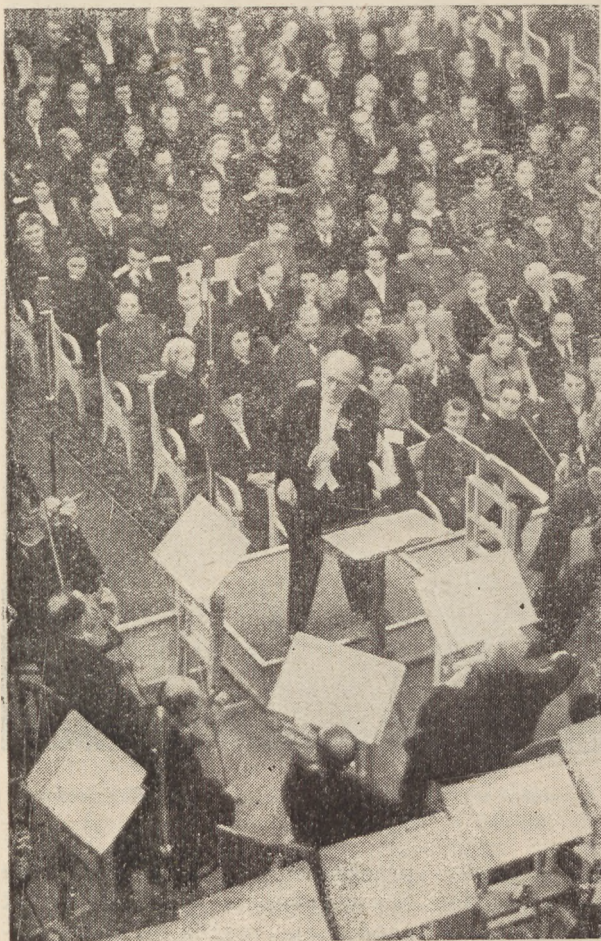
przekładach obiegła niektóre sceny europejskie. I jakkolwiek zapewne — można tej sztuce po-stawić wiele zarzutów — to na-leży stwierdzić, że jasna, przej-rzysta i logiczna konstrukcja utworu, jego doskonała zawar-tość wyrazowa — są to cechy, które w zestawieniu z aktual-nością stanowią jego wielkie walory.

Dzieje dziennikarza amery-kańskiego, który wbrew potęż-nym właścicielom koncernów pragnął zachować własne, uczci-we zdanie o Związku Radzie-ckim są oskarżeniem nie tylko amerykańskiego kapitalizmu, lecz każdego kto się z nim sprzy-mierza.

Rok 1947 zaznaczył się w tea-trach Moskiewskich ciekawymi i różnorodnymi przedstawienia-mi, zapowiadającymi nowy przyływ fali dramaturgicznej.

Należy się spodziewać, że na-stępny sezon będzie godną kon-tynuacją sukcesów poprzednie-go.

(Ik).



Sala Filharmonii w Leningradzie. G. Fitelberg dyryguje symfoniczną orkiestrą Filharmonii Leningradzkiej.

Fitelberg i Umińska w ZSRR



Profesor Krakowskiego Konserwatorium E. Umińska na scenie sali koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie.

Z POBYTU POLSKICH MUZYKÓW w Z. S. R. R.

Znakomity dyrygent polski, Grzegorz Fitelberg, i skrzypaczka, prof. Eugenia Umińska, po trzytygodniowym pobycie w Z. S. R. R. zorganizowanym w ramach wymiany kulturalnej podzielili się swymi wrażeniami z przedstawicielami prasy.

G. Fitelberg, który był w Moskwie nie poraz pierwszy, stwierdził, że stolica Z. S. R. R. wytrzymuje porównanie z największymi metropoliami świata. Prof. Umińska i G. Fitelberg zgodnie podkreślają, że Leningrad robi imponujące wrażenie. Ślady wojny zostały usunięte w zadziwiająco szybkim tempie. Para polskich artystów jest zgodna ze sobą w wysokiej ocenie muzycznego życia Związku Radzieckiego. Zwraca uwagę (jak mówi E. Umińska i G. Fitelberg) doskonały poziom kultury muzycznej oraz szerokie zainteresowanie społeczeństwa koncertami solowymi i orkiestralnymi. Ostatnio naprzykład odbył się w sali Konserwatorium Moskiewskiego koncert orkiestry symfonicznej. Między innymi II koncert skrzypcowy Szymanowskiego wy-

konała znakomita skrzypaczka E. Gilels. Dyregował Anosow, nasz niedawny gość. Równie silnie zainteresowana się publiczność radziecka występami polskich muzyków.

Pojawiły się w prasie radzieckiej obszernie i entuzjastyczne sprawozdania z występów naszych rodaków, podkreślające wielką frekwencję publiczności na koncertach Umińskiej i Fitelberga.

Sprawozdawca radziecki publikuje rozmowy jakie przeprowadził z kilkoma osobami spośród słuchaczy. Byli to przedstawiciele różnych środowisk społecznych. Wszyscy zupełnie zgodnie i ze szczerym zachwytem wypowiedzieli się o talencie wykonawców i pięknie polskiej muzyki: szczególnie uznaniem obdarzając utwory Karłowicza i Szymanowskiego. (Nasza znakomita skrzypaczka wykonała m. in. koncert skrzypcowy Szymanowskiego z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Fitelberga).

Podkreślano wkład Polski w międzynarodową kulturę muzyczną. Padły nazwiska Chopina i Wieniawskiego. Ścisły związek duchowy między Polską a słowiańskimi narodami Z. S. R. R.

wyraża się m. in. (według opinii społeczeństwa radzieckiego) wspólnotą twórczości muzycznej i jej obopólnym zrozumieniem.

To też E. Umińska i G. Fitelberg spotkali się na terenie Związku Radzieckiego z niezwykłą życzliwością tak słuchaczy jak i oficjalnej krytyki. S. H.

ARTYSTA BULGARSKI W MOSKWIE.

„Świat słowiański w istocie nie jest tak różnorodny, jakby się wydawało” — powiedział Hercen. Wizyta bułgarskiego kompozytora Panczo Władigerowa w Moskwie była aktualnym potwierdzeniem tych słów.

To, że rozwój kulturalny całej Słowiańszczyzny był wspólny i równomierny, jest historycznie dowiedzione, a rosyjskie społeczeństwo zawsze żywo interesowało się muzyką i poezją innych słowiańskich narodów. Nie omyliły się sędzę, jeśli powiemy, że wielkim talentem kompozytorskim Władigerow w Moskwie, należy przypisać nie tylko jego bezsprzeczny wielki sukces jaki odniósł Panczo



POLSCY I BULGARSCY DZIAŁACZE SPOŁECZNI W LENINGRADZIE.

Delegacja działaczy społecznych polskich i bułgarskich przebywała ostatnio w Leningradzie. Na zdjęciu: członkowie delegacji w galerii 1812 roku w Ermitażu.

Wpływ miało także i to, że jego twórczość jest głęboko narodowa, a bułgarska muzyka, jak i bułgarski język, bliska jest uchu i duszy Rosjanina.

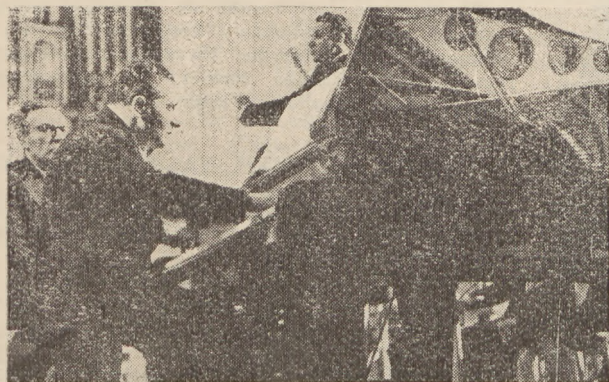
Ze wszystkich utworów wykonanych w pierwszym koncercie Panczo Władigerowa radziecka publiczność znała jedynie jego bułgarską rapsodię „Wardar”. Surowa wielkość hymnicznej części tej rapsodii, buj-

Chodzi o olbrzymie mistrzostwo kolorystyczne, umiejętność wydobycia z symfonicznej orkiestry całego bogactwa dźwięków. W bułgarskiej suicie opus 21 wypowiada się siła obrazowania muzycznego. „Korowód” (część końcowa suity) wciela się w jaskrawy obraz płomiennego tańca narodowego Bułgarii.

W koncercie, o którym mowa Władigerow wystąpił w potrójnym cha-

pisaniem zaznaczają się wpływy muzyki rosyjskiej (Rachmaninow i Borodin), co jest w pełni zrozumiałe dla tak blisko spokrewnionej z nią twórczości muzycznej jaką jest bułgarska.

Z innych utworów Władigerowa należy podkreślić prześliczną „Improwizację” i świetną, jako wirtuozostwo orkiestrowe — „Tokkatę”.



Profesor Panczo Władigerow w chwili wykonywania koncertu fortepianowego z towarzyszeniem orkiestry.

ność wojennego zapachu części środkowej i huragan tanecznych motywów — wszystko to w pełni wykazało zasadnicze cechy twórczego talentu Władigerowa.

akterze: kompozytora, dyrygenta i pianisty. To, że jest świetnym pianistą, wiadomo po usłyszeniu koncertu fortepianowego Nr 3 w jego wykonaniu. W koncercie tym świetnie na-

RADZIECKA POWIEŚĆ O POWSTANIU WARSZAWSKIM.

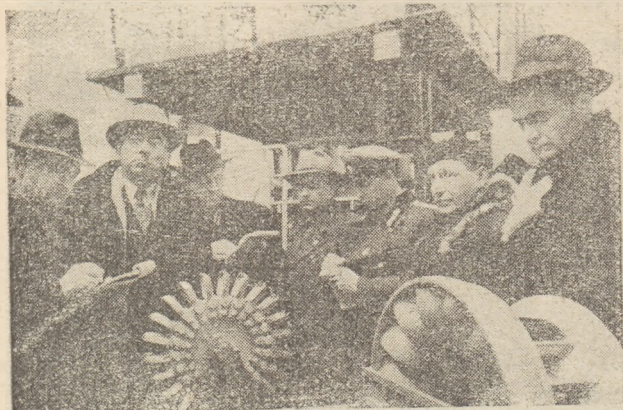
Znany pisarz radziecki Lew Sławim napisał powieść pt. „Noc Warszawska”. Tematem powieści jest powstanie warszawskie w roku 1944.

Bohaterem „Nocy Warszawskiej” jest oficer radziecki, który celem nawiązania łączności między dowództwem Armii Czerwonej a powstańcami, zrzucony został na spadochronie na teren objęty powstaniem.

AUDYCJE SŁOWIAŃSKIE W Z. S. R. R.

W pierwszych dniach lutego b. r. radiostacja moskiewska nadała kilka audycji poświęconych państwom słowiańskim.

Przy tej okazji pogadanki ilustrowały gospodarcze i polityczne życie Polski i Jugosławii.



DELEGACJA ZWIĄZKU BULGARSKO-RADZIECKICH TOWARZYSTW w Z. S. R. R.

Delegacja Związku Bułgarsko-Radzieckich Towarzystw odwiedziła Leningrad. W czasie swego pobytu członkowie delegacji obejrżeli wystawę, zorganizowaną przez przemysł Leningradzki ku uczczeniu 30-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: Członkowie delegacji oglądają modele turbin wyprodukowane przez Zakłady im. Stalina.



ANTYFASZYSTOWSKI KOMITET RADZIECKICH KOBIET u H. W. POPOWEJ.

Z okazji pobytu w Moskwie delegatki jugosłowiańskich, polskich, bułgarskich i rumuńskich, przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich, H. W. Popowa, zorganizowała przyjęcie, na którym były obecne delegacje kobiet wyżej wymienionych państw oraz wybitniejsze przedstawicielki kobiet radzieckich. W przyjęciu wzięli także udział radzieccy działacze społeczni, uczeni, pisarze, artyści. Na zdjęciu: grupa uczestniczek przyjęcia.

UCZONY CZESKI STUDIUJE TWÓRCZOSĆ NIZAMIEGO.



Jan Ripka, znany czeski uczyń orientalista, profesor Praskiego Uniwersytetu i członek Czechosłowackiej Akademii Nauk bawił ostatnio w ZSRR, gdzie badał twórczość wielkiego ezerbejdżańskiego poety—Nizamiego.

TURNIEJ SZACHOWY SŁOWIAŃSKICH NARODÓW W MOSKWIE.



W Moskwie pod koniec ub. r. odbył się międzysłowiański turniej szachowy, zorganizowany ku uczczeniu pamięci M. J. Czigorina. Na zdjęciu — Prezydium zebrania zamykającego turniej. Na pierwszym miejscu polski mistrz szachowy Plater

ZSRR GŁÓWNYM NASZYM DOSTAWCĄ.

W ciągu ostatnich trzech kwartałów r. ub. Polska otrzymała ze Związku Radzieckiego towarów na sumę przeszło 10 miliardów.

Największą wartość przedstawiały dostawy zboża następnie bawełny i lnu, produkty naftowe, rudy manganowe, chromowe, apatyty, gaz ziemny i aluminium. Wartość importu radzieckiego równa się 50% całkowitych dostaw dla Polski tj. tyle ile dostarczają nam Bułgaria, Stany Zjednoczone, Dania, Norwegia i inne kraje łącznie.

OPINIA PRASY RADZIECKIEJ O ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

Dziennik „Wieczerniaja Moskwa” stwierdza, że naród polski wykazał dostateczną swoją 2 i pół letnią pracą, na Ziemiach Odzyskanych iż był zdolny do ich zagospodarowania. Naród polski wie, że może się oprzeć na bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego.

PAMIĘTNIKI GAMELINA

Były szef francuskiego sztabu generalnego i były naczelny dowódca francuskich sił zbrojnych, generał Gamelin ogłosił niedawno swoje pamiętniki. Część wspomnień poświęconą zagadnieniom polityki zagranicznej wydrukował autor — jako odrębną pracę — w wydawnictwie periodycznym „Les Oeuvres Libres”. Tytuł tej pracy: „Trois etapes de l'avant-guerre” („Trzy etapy okresu przedwojennego”).

Nie ulega wątpliwości że odpowiedzialność za klęskę Francji w 1940 roku ponosi wraz z innymi francuskimi mężami stanu i wyższymi wojskowymi — właśnie Gamelin, który od 1935 roku zajmował stanowisko zastępcy przewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej Państwa, a z chwilą przystąpienia Francji do wojny objął naczelne dowództwo wojsk francuskich. Na swym pierwszym stanowisku kierował faktycznie organizacją obrony państwa, gdy zaś stanął na czele walczącej armii francuskiej — nie mógł ukryć faktu, że nie jest ona właściwie przygotowana do odparcia wroga. Organizacją obrony Francji zajmował się generał Gamelin w ciągu lat 5-ciu — naczelnym wodzem był natomiast niedługo, bo już w maju 1940 roku, po przerwaniu frontu przez wojska niemieckie, zostaje z tego stanowiska usunięty. Relacje zatem Gamelina uważać należy za jeszcze jedną próbę „rehabilitacji” — z rzędu tych, jakie podejmują raz po raz różni politycy państw zachodnich, ludzie odpowiedzialni za politykę monachijską, usiłujący obecnie usprawiedliwić się w opinii swych narodów i całego świata.

Za „trzy etapy okresu przedwojennego” uważa Gamelin: napad Włoch na Abisynię w 1935 roku, anulowanie przez Hitlera umowy locarneskiej i zajęcie przez wojska niemieckie zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii, wreszcie — kapitulację monachijską w dniu 29 września 1938 roku. Innych wydarzeń, które w znacznym stopniu przygotowały wybuch trzeciej wojny światowej, Gamelin prawie nie zauważa. Wygląda na to, że ani jednostronne zerwanie przez Niemcy klauzul wojskowych traktatu wersalskiego w marcu 1935 roku, ani włosko-niemiecka interwencja zbrojna w Hiszpanii w roku 1936-ym, nie należały do zjawisk międzynarodowych, wobec których dyplomacja francuska zmuszona była określać wyraźnie swe stanowisko. W istocie rzeczy — Gamelin przemilcza to wszystko, czego omawianie nie byłoby dla niego wygodne.

Jeżeli chodzi o etap pierwszy, tj. o sprawę abisyńską, to Gamelin nie ukrywa swoich sympatii dla faszystowskich napastników. „Zawsze byłem zwolennikiem współpracy francusko-włoskiej” — pisze były szef francuskiego sztabu generalnego. Nie ma

on bynajmniej za złe Lavalowi, że zapewnił Mussoliniemu „swobodę działania” w Abisynii. Błędem było, zdaniem jego, jedynie to że „sprawa abisyńska rozwiązana została bez uprzedniego, ścisłego porozumienia z... Wielką Brytanią”. „Włochy mają dla nas — czytamy dalej — wielkie znaczenie, Anglia zaś jest dla nas kwestią życia”. To polityczne wyznanie wiary Gamelina zgodne jest z przekonaniem licznych polityków francuskich, którzy nie wyobrażają sobie możliwości prowadzenia przez Francję polityki własnej, samodzielnej, zgodnej z interesami narodu, a nie bezkrytycznie uległej polityce angielskiej. Gdy Laval zawiera w maju 1935 roku umowę o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim — *Gamelin otrzymuje od niego instrukcję powstrzymania się od wszelkiej poważniejszej współpracy z organami radzieckiego dowództwa wojskowego*. Notując ten fakt, autor pamiętników nie zaopatruje go w żaden komentarz.

Rozmowy, jakie Gamelin prowadził na temat sytuacji międzynarodowej z politykami francuskimi, nacechowane były tą samą niewiarą w możliwość samodzielnej obrony przez Francję jej egzystencji państwowej, jaką — zdaniem francuskich pisarzy politycznych — wykazał Pétain. Jedynym sposobem zapewnienia światu pokoju był, według rozmówców Gamelina, ścisły sojusz angielsko-francuski. Politycy ci złożyli los Francji w ręce Chamberlaina. Gdy wynikiem kapitulacji monachijskiej stała się trzecia wojna światowa — podobnym „pesymizmem” powodowani politycy typu Pétaina i Lavala związali się z Hitlerem, obecnie zaś wczorajsi monachijszczy są gorącymi zwolennikami „bloku zachodniego” i entuzjastami tzw. planu Marshalla.

Oto jakie wnioski nasuwa lektura pamiętników Gamelina — wbrew, prawdopodobnie, intencjom ich autora. Niezależnie od tego uważać je należy za nader wierny i plastyczny autoportret. Cel ten był również, oczywiście, autorowi wspomnień obcy — najmniej Gamelin sam dowód całkowitej trafności charakterystyki Pertinax'a, który w wydanej w 1943 roku w Nowym Jorku książce pt. „Les Fossoyeurs”, nazywa byłego naczelnego wodza Francji „człowiekiem, który stopniowo stał się urzędnikiem czującym się bezpiecznie wówczas, kiedy w liście do premiera formułował ten czy inny wybieg, stawiał ten czy inny warunek”.

Pamiętniki tego „Buddy armii francuskiej” — że znów przytoczę określenie Pertinax'a — świadczą niezbicie o tym, że obroną Francji kierowali skostniałi burokraci i polityczni karierowicze będący mężom zaufania reakcyjnego odłamu francuskiego społeczeństwa.

Eugeniusz Żyromirski

KIJÓW — TASZKENT — BERLIN

Dzieje włączęgi).

Wydawnictwo „Literatura Polska” 1947 r.

Pamiętnik Józefa Hena poprzedza bardzo pochlebna przedmowa autora książki „Droga wodza przez Narwik”, Ksawerego Pruszyńskiego. Przedmowa jest nieco bałamutna. Pruszyński pisze bowiem, że: „jeżeli się nie mylę, jest to pierwsza polska, osobista książka, która przynosi nam widziane żołnierskimi oczyma jej uczestnika dzieje tamtej polskiej armii, która powstała na wschodzie”.

Otóż oszukał by się ten czytelnik, który by chciał znaleźć w książce Rena „dzieje” polskiej armii w ZSRR. Autor nie miał takich wielkich ambicji literackich. Ale zato dał bardzo interesujące i bardzo prawdziwe, choć bezprezjonalne ale przez to tym cenniejsze, bardzo osobiste opowiadanie o stosunku ludzi radzieckich do tufaczy Polaków w czasie ich włączęgi po niezmiernych obszarach ZSRR. Nic tu nie jest zawołowane, niedopowiedziane. Zamaszyście, po żołniersku, z dużym poczuciem humoru, choć nie zawsze z troską o wartość literacką opisu dziejów swej włączęgi, opowiada Hen o tym, jak podejmowano go wraz z przyjaciółmi polskimi uciekinierami, w kołchozach Ukrainy i kyszłakach Kazachstanu, jak pracował przy zbiorze bawełny, budowie dróg i jak wreszcie jako polski żołnierz forsował Nisę.

Książkę tę należy porąco polecić przede wszystkim każdemu z członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdyż stanowi znakomity, posiadający wartość dokumentu, obraz życia radzieckiego w czasie wojny i stosunku zwykłych ludzi radzieckich do Polaków, zagnanych burzą dziejową aż do Azji Środkowej. Jeśli walory literackie książki Hena nie decydują o jej wartości, to tym nie mniej stanowi ona cenną pozycję jako dokument tej przedziwnej epoki, w której rozdziła się nie tylko w ogniu wspólnych walk, w gabinetach dalekowzrocznych dyplomatów, lecz również na rozdrożach ziemi radzieckiej w kozackich stanicach, w fabrykach Stalingradu przyjaźń polsko-radziecka. Jak się ta przyjaźń ludzi do ludzi rozdziła, o tym ciekawie, bardzo prosto serdecznie a dzięki temu przekonująco opowiada Józef Hen.

NOWE WYDAWNICTWA „KSIĄŻKI”.

Nakładem wydawnictwa „Książka” ukazał się szereg nowych, interesujących wydawnictw. W ramach Biblioteki Socjalizmu Naukowego wydano broszurę Jerzego Plechanowa „O roli jednostki w historii”. Autor w formie polemicznej wyjaśnia właściwą rolę i miejsce „wielkich ludzi” w historii, ich znaczenie i zakres działalności na tle ogólnych praw rozwoju historycznego.

Tegoż autora ukazało się również wydanie IV „Postępowych zagadnień marksizmu”. Autor w tej pracy zapoznania czytelnika z podstawami socjalizmu naukowego, materializmu dialektycznego i historycznego. Do zbioru dodane są dwa fragmenty innych prac o skokach w przyrodzie i historii, dialektyce i logice.

Interesujący się polityką międzynarodową znajdą ciekawy materiał w dwóch przemówieniach ministra spraw zagranicznych ZSRR i przedstawiciela radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, A. Wyszyńskiego, wygłoszonych na sesji ONZ w jesieni ub. r., zawartych w broszurze „Pokój i przyjaźń narodów”.

Wspomnienia pracownika Sztabu Głównego Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej z lat 1942—1944 zawiera książka St. Sowińskiej „Barbary” p. t. „Lata walki”. W prostych słowach opowiada w niej autorka o bohater-skich zmaganiach w czasie okupacji, wskrzesza pamięć poległych za sprawę wolności robotników i chłopów oraz rysuje obraz społeczeństwa polskiego w tych latach wraz z obliczmem politycznym różnych ugrupowań

Ponadto „Książka” wydała ostatnio: Cuvilier Armanda — „Wprowadzenie do socjologii” z przedmową prof. J. Chałasińskiego, Geraudy Rogera — „Komunizm i moralność” w przekładzie Pawła Hertza. Znanymi marksista

francuski, po przeprowadzeniu w swej książce krytyki różnych systemów moralnych, daje świetny zwięzły wykład marksistowskiej teorii moralności. Książka Geraudy stanowi niewątpliwie cenny wkład w skarbnicę myśli marksistowskiej.

Lampe Alfreda — „Myśli o nowej Polsce”. Jest to zbiór artykułów jednego z czołowych działaczy ruchu komunistycznego w Polsce sanacyjnej, wieloletniego więźnia politycznego, organizatora Związku Patriotów Polskich na ziemi radzieckiej. Artykuły Lampego drukowane w latach 1942—1943 w „Nowych Widnokręgach” i w „Wolnej Polsce”, organach ideowych demokracji polskiej w Związku Radzieckim, zebrane dziś po jego śmierci w jednym zbiorze, pisane pięknym, jasnym i przekonywującym stylem uderzają swą aktualnością, głębią myśli, dalekowzrocznością.

Cenną pozycję stanowi również wydane przez „Książkę” — „Oświadczenie w Sojuszniczej Radzie Kontroli” Marszałka W. Sokołowskiego. Jest to tekst oświadczenia marszałka Związku Radzieckiego złożonego w dniu 21.XI. 1947 r. w Sojuszniczej Radzie Kontroli. Składa się ono z trzech części zatytułowanych: 1. Demilitaryzacja Niemiec nie jest przeprowadzona. 2. Sabotowanie uchwał o demokratyzacji Niemiec. 3. Odrębne zarządzenia angielsko-amerykańskie wiodące do likwidacji jedności Niemiec

WYDAWNICTWA SPÓŁDZIELNI „PŁOMIENIE”

Młodzieżowa Spółdzielnia Wydawnicza „Płomienie” wydała ostatnio kilka interesujących broszur i zapoczątkowała trzy nowe biblioteczki: „Bibliotekę Młodego Pisarza”, „Bibliotekę Popularno-Naukową” oraz „Bibliotekę Nauk Społecznych”. W tej ostatniej wydała broszurę F. W. Konstantinowa „O materialistycznym i dialektycznym pojmowaniu dziejów” — przekład J. Rahlweskiej. W Bibliotece Popularno-Naukowej broszurę Leonarda Szulczyna „Czy był początek i czy będzie koniec świata”. Broszura bogato ilustrowana przedstawia w popularny sposób budowę wszechświata, pochodzenie galaktyk, mgławic, słońca i planet.

Następną pozycję stanowi A. Pliszkowej biografia Ludwika Pasteura. W Bibliotece Młodego Pisarza wydano nowelę Jerzego Piórkowskiego „Elektrownia walcząca”.

Ponadto wydano Tadeusza Borowskiego opowieści szkolne „Pewien żołnierz”. Jest to zbiorek nowel z czasów ostatniej wojny i okresu konspiracji. Wznowiono Janusza Korczaka „Sławę”. Wydano również Włodzimierza Brusa rozprawę polityczną „Kartele — Koncerny — Trusty”. Jest to szkic popularny, wyjaśniający w jaki sposób powstały kartele i jak wpływa ich działalność na rozwój gospodarczy i położenie ludności i jak działały kartele w Polsce przedwrześniowej. Autor omawia działalność karteli niemieckich, winowajców wojny i karteli międzynarodowych, które obecnie bronią Niemcy i przemysł niemiecki w ten sposób stwarzając warunki umożliwiające powstawanie nowych konfliktów. W tej samej serii wydano „Dyplomację dolarową” I. Liedera.

Do cenniejszych pozycji wydawniczych „Płomieni” należy przekład noweli I. Turgieniewa p. t. „Mumu” dokonany przez Gabriellę Rochlewską. Poza wydawnictwami o charakterze naukowym, społecznym i literackim Spółdzielnia „Płomienie” wydaje również książki dla młodzieży. Wydała mianowicie Antoine de Saint-Exupery „Małego księcia” w przekładzie Marty Malickiej. Estetycznie wydana książka zdobiona rysunkami autora.

Działalność Spółdzielni Wydawniczej „Płomienie” niewątpliwie przyczyni się do wypełnienia tej luki jaka wciąż jeszcze istnieje w zakresie wydawnictw popularno-naukowych i społecznych. Dostarczy młodym czytelnikom pożytecznej i wartościowej strawy umysłowej. (r)

NOWE WYDAWNICTWA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

1. Włodzimierz Brus: Urojenia i rzeczywistość, str. 124, cena zł. 60.—

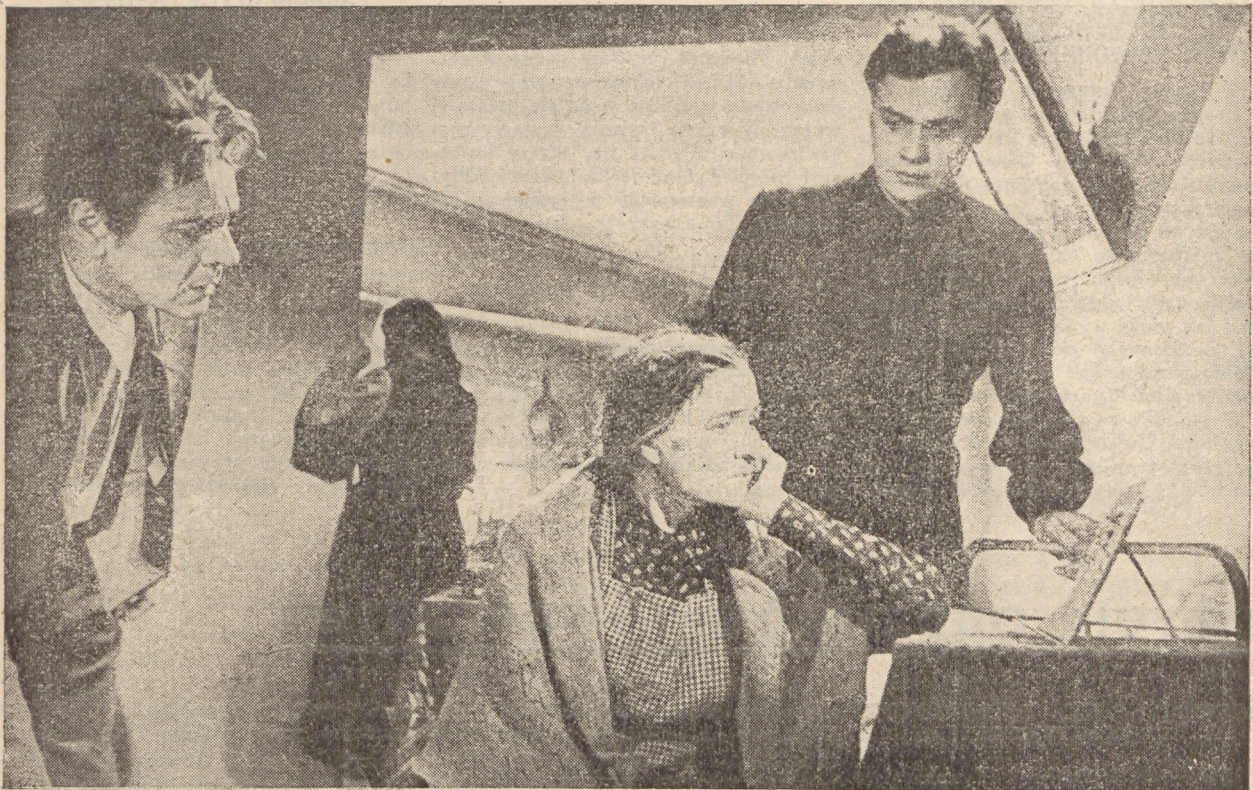
2. Józef Kowalczyk: Naród buduje, str. 48, cena zł. 30.—

Zamówienia na powyższe wydawnictwa przyjmuje Wydział Wydawniczy Spółdzielni „Współpraca” Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa - Praga, ul. Ratuszowa 21, blok III.

Przy zamówieniach większych (od 50 egz. wwyż) Oddziały i Koła Towarzystwa otrzymują od cen powyższych 20% rabatu.

Czytacie —

»WSPÓLPRACĘ«



Scena z filmu „Przysięga”. — W głównej roli kobiecej — J. Hiracentowa.

„PRZYSIĘGA”

Film „Przysięga” powstał w 1946 r. kiedy narody Z. S. R. R. po zwycięskiej wojnie nad niemieckim najeźdźcą odbudowywały już swoje państwo, wiernie przysięgłe, jaką J. Stalin złożył W. Leninowi w godzinę jego śmierci.

Film „Przysięga” należy uznać za jedno z najbardziej ambitnych zamierzeń kinematografii radzieckiej. Reżyser M. Czisaureli filmem tym postanowił zobrazować 25 lat historii państwa radzieckiego, oraz pokazać na ekranie, jak krystalizowała się jedność i jednomyślność ludu radzieckiego z władzą radziecką w pracy i w walce o lepszą przyszłość człowieka na ziemi radzieckiej i o sprawiedliwszy kształt ustroju społecznego. Przysięga Stalina ożywia treść filmu i stanowi jego ideę przewodnią. Krytyka radziecka słusznie nazywa ten film „eposem filmowym”.

Ten doniosły proces dziejowy ukazany został poprzez życie jednej rodziny robotniczej. Ukazaniem części zilustrował Czisaureli życie całości — społeczeństwa radzieckiego. Należy przyznać, że trudne zamierzenie zostało wykonane w sposób przynoszący zaszczyt kinematografii radzieckiej. Obraz jest skryształowaniem historii społeczeństwa radzieckiego, takim skryształowaniem, które pozwala widzowi innej narodowości zrozumieć

dokładnie, po takiej drodze kroczył nasz wschodni sąsiad wtedy, gdy byliśmy odcięci od niego murem przesądów i kordonem policyjnym.

Szczególnie trudne, bo jakże odpowiedzialne zadanie odtworzenia na ekranie rzeczywistej osobowości historycznej, a mianowicie Józefa Stalina, miał artysta W. Gełowani, który odtworzył postać wodza narodów radzieckich tak wnikliwie i z takim opowiadaniem, że w niczym nie uchybił prawdzie historycznej i nie pomniejszył artystycznej, historycznej i dokumentarnej wartości obrazu.

Również trudne zadanie miała do wykonania bohaterka filmu S. Hiacentowa, jako matka rodziny robotniczej.

Z punktu widzenia czysto filmowych wartości „Przysięga”, jak i większość filmów radzieckich, odznacza się pieczołowitym opracowaniem, doskonałym montażem i świetną fotografią. Szczególnie piękne są zdjęcia zimowego krajobrazu, wykonane w plenerze oraz wspaniałe dekoracje Kremła.

Widz polski po obejrzeniu „Przysięgi” niewątpliwie lepiej zrozumie znaczenie Lenina i Stalina w historii państwa radzieckiego i łatwiej odpowie sobie na pytanie, jakie są źródła tych sił, które pozwoliły naszemu wschodniemu sąsiadowi pokonać „Trzecią Rzeszę”, a obecnie w zadziwiająco szybkim tempie odbudować olbrzymie państwo z popiołów i ruin wojny.

„BŁYSKAWICA”

Jest to opowieść o śmiałych lotnikach, reżyserii A. Stolpera. Ciekawy scenariusz Gabryłowicza opowiada o lotniku, który wycofany zostaje z pierwszej linii frontu dla „oblatywania” na tyłach nowych typów samolotów. Film podkreśla wyraźnie, że dla walczącego narodu nie mniejsze znaczenie obok indywidualnego bohaterstwa ma praca konstrukcyjna i dyscyplina pracy. „Błyskawica” nie należy do czołowych osiągnięć kinematografii radzieckiej, ale dzięki dobrej grze N. Zorskiej, W. Drużnikowa i M. Kuzniecowa i inteligentnemu scenariuszowi — daje dwie godziny ciekawej, pożytecznej i frapującej rozrywki.

„AS WYWIADU”

Film ten został nakręcony w Kijowskiej Wytwórni Filmowej przez reżysera B. Barneta, który stworzył obraz nieszablony, ciekawy, o młodym majorze wywiadu radzieckiego, który zostaje przetrzucony drogą powietrzną na tyły wojsk niemieckich. W jego ryzykownym przedsięwzięciu pomagają mu inni agenci radzieckiego wywiadu i partyzanci. Dramatyczne epizody walki o nawiązanie i zachowanie łączności z Moskwą trzymają uwagę widza. „nieustannym napięciem”, przy czym należy podkreślić, że reżyser i autor scenariusza nie przekraczali na ogół granic prawdopodobieństwa. Rolę „asa wywiadu” powierzono A. Kadocznikowi, który zagrał ją z umiarem.

(lr)

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ Z. S. R. R.

ZJAZD TOWARZYSTW PRZYJAŹNI CZECHOSŁOWACKO- RADZIECKIEJ.

W końcu lutego b. r. odbył się w Pradze Czeskiej w gmachu Teatru Narodowego ogólnokrajowy zjazd Towarzystw Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej. Na zjazd poza delegatami Towarzystw przybyli przedstawiciele wszystkich demokratycznych organizacji społecznych, kulturalnych artystycznych, partii politycznych itd. Zjazd omówił dotychczasowe osiągnięcia i jak mówi wydana odezwa: „położył fundamenty pod jedną, szeroką ogólnopanstwową organizację przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej”.

W związku ze zjazdem Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej w Pradze urządziło w nowej, własnej siedzibie wystawę radzieckiej książki.

Obok literatury pięknej pokazano wszystkie rodzaje wydawnictw radzieckich. Poważną część ekspozycji stanowiły książki czeskie, które były drukowane w ZSRR w czasie ostatniej wojny. W czasie trwania wystawy zorganizowano odczyty na tematy kultury i literatury radzieckiej, które odbywały się w czwartki w jednej z sal księgarni Towarzystwa.

11 WAGONÓW Z DARAMI.

W styczniu b. r. odbyła się na granicy czechosłowacko-radzieckiej uroczystość przekazania Związkowi Radzieckiemu 11 wagonów darów, ofiarowanych przez naród czechosłowacki w dowód wdzięczności za pomoc wojenną.

CZYTELNIA RADZIECKA

W Pradze otwarta została biblioteka i czytelnia radziecka, zawierająca ponad 6.000 tomów dzieł rosyjskiej literatury klasycznej i współczesnej oraz dzieł naukowych

UKŁAD RADZIECKO-NORWESKI.

W Moskwie podpisano układ o wymianie towarowej między Związkiem Radzieckim a Norwegią; został on przyjęty z entuzjazmem przez społeczeństwo norweskie. Praca norweska podkreśla przy tej okazji, iż ze strony ZSRR nie stawiano najmniejszych nawet żądań natury politycznej i że Związek Radziecki zamierza budować swą przyszłość na trwałą współpracę międzynarodowej.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW TOWARZYSTWA

ROZWÓJ NASZEJ DZIAŁALNOŚCI W BIAŁYMSTOKU.

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białymstoku wkroczył w rok 1947 z 640 członkami, zgromadzonymi w 9 kołach terenowych. Po roku intensywnej pracy oddział liczy 5.125 członków i 60 kół terenowych. Ten wielokrotny wzrost liczby kół i członków stanowi wyraźny dowód celowych metod pracy Zarządu Oddziału oraz coraz większej popularności ideałów, krzewionych przez Towarzystwo w naszym społeczeństwie.

Z ważniejszych prac i imprez organizowanych przez oddział należy wymienić uroczystą akademię, poświęconą 29 rocznicy Armii Radzieckiej, a zorganizowaną w dniu 23 lutego ub. r. w Teatrze Miejskim. W dniu poprzedzającym tę uroczystość członkowie Towarzystwa, jak co roku, odwiedzili znajdujących się w szpitalu żołnierzy radzieckich, którym wręczono prezenty.

W dniu 11 maja ub. r. odbył się drugi wojewódzki zjazd Towarzystwa, na którym w ramieniu Zarządu Głównego był obecny Generalny Sekretarz T-wa ob. S. Wroński. W ramach zjazdu została zorganizowana akademія, która, jak i wszystkie imprezy towarzystwa, zgromadziła licznie obywateli Białegostoku. W tym samym miesiącu została uruchomiona biblioteka-czytelnia, która jest licznie odwiedzana przede wszystkim przez młodzież.

Oddział białostocki brał aktywny udział w zorganizowanym przez Zarząd Główny „Miesiącu Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej”, w ramach którego założono w świetlicach 14 „kącików” Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich większych

zakładach pracy odbyły się pogadanki i odczyty na temat przyjaźni polsko-radzieckiej. W szkołach wygłaszano również odczyty, przy czym posilkowano się aparatem „Diaskop”. W Białostockim radiowęzle także wygłoszono 4 odczyty, 2 kina objazdowe wyświetlały w ciągu tego miesiąca na terenie całego województwa wyłącznie filmy radzieckie. Dnia 26 października ub. r. wiceminister J. Sztachelski wygłosił odczyt o wymianie kulturalnej polsko-radzieckiej.

Z racji rocznicy bitwy pod Lenino prelegenci Towarzystwa wygłoszili łącznie 32 referaty we wszystkich miastach powiatowych i większych osiedlach.

W związku z trzydziestolecie Rewolucji Październikowej została zorganizowana uroczysta akademія w Teatrze Miejskim, na której z ramienia Zarządu Głównego przemawiał ob. Gebert. Przez radio odczyt o znaczeniu Rewolucji Październikowej wygłosił wiceprezes Oddziału Białostockiego, prof. Jamiszewski. Również w miesiącu listopadzie prelegenci T-wa wygłoszili w szkołach szereg odczytów, urozmaiconych przezroczami. Dokonano w ciągu tego miesiąca eks-humacji 105 zwłok żołnierzy radzieckich, które przewieziono na cmentarz wojskowy i złożono w 2 bratnich mogiłach. Dla uczczenia pamięci poległych wzniesiono prowizoryczny pomnik. Uroczystość żałobna miała charakter podniosły i zgromadziła kilka tysięcy osób. Na cmentarzu kapelan wojskowy, kpt. Kłosowski odprawił liturgiczne modły żałobne, zakończone wzruszającym kazaniem. Przemówienia wygłoszili prezes Oddziału poseł Wenglik oraz dowódca dywizji, płk. Wieliczko. Po

apelu poległych nastąpiło składanie wieńców przez wojsko i młodzież.

Szybki rozwój Towarzystwa zawdzięcza na terenie białostockim również współpracy ze wszystkimi partiami politycznymi Bloku Demokratycznego oraz szeregiem organizacji społecznych. Towarzystwo działa w 3 ośrodkach: robotniczym, inteligencji pracującej i rolniczym.

W planie pracy na rok 1948 przewidziane jest uruchomienie własnej księgarni lub filii, przy którejkolwiek istniejących w Białymstoku księgarni. Oddział w dalszym ciągu zamierza organizować odczyty z przezroczami w szkołach i świetlicach, przy zakładach pracy zarówno w Białymstoku, jak i ośrodkach powiatowych. Również akcja zakładania „kącików” w świetlicach robotniczych i młodzieżowych będzie kontynuowana. „Kąciki” te gromadzą materiały fotograficzne, prasowy i literacki. Oddział projektuje w porozumieniu z Zarządem Głównym występy artystów radzieckich. Kontynuowana będzie również akcja małych wystaw i gablotek. Oddział przystępuje do zorganizowania archiwum fotograficznego, które będzie prowadziło album jego działalności. Bogato przedstawia się program odczytów i imprez.

W ciągu najbliższego czasu zostaną zorganizowane zjazdy powiatowe i miejskie, a w maju odbędzie się zjazd wojewódzki. Ponadto w b. r. przewidziane są 2 konferencje wojewódzkie z udziałem przedstawicieli wszystkich powiatów. Oddział dąży bowiem będzie do dalszego uaktywnienia działalności organizacyjnej w terenie, gdyż wzrost ilości członków T-wa uważa nadal za swoje podstawowe zadania. (r)

Z ŻYCIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

NAJPOPULARNIEJSI PISARZE

Pod koniec ubiegłego roku ukazały się w Związku Radzieckim statystyki, dotyczące rozmiarów radzieckiej produkcji książkowej w ciągu 30-tu lat. Na podstawie tych statystyk można było zestawić przegląd najbardziej popularnych i lubianych autorów Związku Radzieckiego. Najpoczytniejszym autorem jest w Z. S. R. R. Maksim Gorkij, którego dzieła były wydane w ZSRR w 66-ciu językach o łącznym nakładzie 44.594.000 egzemplarzy. Drugie miejsce zajmuje Aleksander Puszkina z 35.429.000 egzemplarzy. Na dalszych miejscach znajdują się L. N. Tołstoj—26.459.000 egz., Czechow — 18.386.000, Szołochow — 16.300.000, A. N. Tołstoj — 16.700.000, i I. S. Turgeniew — 12.432.000 itd.

Spośród pisarzy zagranicznych najbardziej czytane są dzieła Wiktora Hugo, Maupasanta, Dickensa, R. Rolanda, Balzaca, Barbussa i Szekspira.

KOMSOMOLCY — ŁYŻWIARZE.

Po raz pierwszy z inicjatywy organizacji komsomolskich w b. r. w Związku Radzieckim zostały zorganizowane masowe konkurencje łyżwiarskie członków komsomolu i związków zawodowych. Cel tych pokazów to zainteresowanie milionów młodych ludzi sportem łyżwiarskim. Ponad trzy tysiące najlepszych łyżwiarzy rosyjskich federacji wzięło udział w zimowej spartakiadzie RSRR na stadionie „Dynamo“ w Moskwie.

ZJAZD MŁODZIEŻY KOMSOMOLSKIEJ.

W Moskwie odbył się w dniach od 21 do 24 stycznia zjazd sekretarzy wiejskich organizacji komsomolskich. Zjazd zwrócił na siebie uwagę całego społeczeństwa radzieckiego. Udział w zjeździe wzięli przedstawiciele władz państwowych, wybitni uczeni, profesorowie, agronomowie, najwybitniejsi przedstawi-

ciele kołchozów. Na zjeździe omówiono m. inn. plan pracy młodzieży komsomolskiej w roku bieżącym na wsi i jej udział w walce o najlepsze tegoroczne urodzaje. Również wiele uwagi poświęcono sprawom oświatowym, które komsomolcy-rolnicy uważają za jedno z najważniejszych zadań swego życia. Na samej tylko Ukrainie komsomolcy stworzyli 30 tys. agrotechnicznych kółek samokształceniowych.

TEATR CYGAŃSKI.

W Moskwie istnieje jedyny teatr cygański na całym świecie. Nazywa się „Romen“. Jego zespół tworzy kilka cygańskich rodzin, jak również pisarze, muzycy i malarze, którzy z tym teatrem współpracują, a są z pochodzenia cyganami. Teatr wychowuje aktorów we własnym studio. Odbywa podróże po całym Związku Radzieckim, odwiedzając miejscowości zamieszkałe przez cyganów i cygańskie kołchozy. Ostatnią nowością tego teatru był dramat cygańskiego pisarza Iwana Rom-Lebiediewa p. t. „Bohatera Pieśń“. Treść utworu stanowią czasy niemieckiej okupacji w Mołdawii. (r)

„WIELKIE DNI“.

W Moskwie grana jest obecnie znana nam z przekładów sztuka N. Wirka — „Wielkie dni“. Sztuka poświęcona jest obronie Stalingradu. Akcja jej rozgrywa się: na przedpolach Stalingradu, w samym mieście, w gabinecie Stalina na Kremlu, w gabinecie Roosevelta oraz w sztabie feldmarszałka Paulusa.

BAJKI ESKIMOSKIE.

Państwowe Wydawnictwo Naukowo-Pedagogiczne wydało w językach rosyjskim i eskimoskim zbiór bajek eskimoskich.

„LEW NA PLACU“.

Taki jest tytuł nowej sztuki teatralnej napisanej przez Ilję Erenburga.

„JEŹDZIEC MIEDZIANY“ NOWY UTWÓR GLIERA.

Nestor kompozytorów radzieckich R. Glier, znakomity autor wielu oper, baletów, symfonii, utworów kameralnych, wokalnych i instrumentalnych, napisał nowy balet p. t. „Jeździec miedziany“ osnuty na słynnym poemacie Puszkina pod tym samym tytułem.

„Jeździec miedziany“ wystawiony będzie w Leningradzie w Teatrze Opery i Baletu.

ZJAZD KOMPOZYTORÓW RADZIECKICH.

W b. m. odbędzie się w Moskwie Zjazd Kompozytorów radzieckich, w którym weźmie udział 500 kompozytorów, działaczy muzycznych i krytyków wszystkich republik radzieckich.

OTWARCIE TEATRU W JAROSŁAWIU.

W Jarosławiu został ostatnio otwarty nowo wybudowany teatr. Uroczystość otwarcia połączono z koncertem, w którym wzięli udział artyści Michaiłow, Kruglikowa, Wołodin i inni. Na koncercie byli obecni liczni przedstawiciele władz. Widowskowska sala teatru jest obliczona na 800 osób.

PO PERLONACH I NYLONACH CUD „Z KAPRONU“.

Leningradzka fabryka „Czerwony sztandar“ wyprodukowała pończochy wykonane z syntetycznego włókna — „kapronu“. Pończochy te są dwa razy cieńsze od zwykłych jedwabnych i wielokrotnie trwalsze.

NAJWIĘKSZE TURBINY ŚWIATA.

Zakład budowy maszyn w Nowo-Krematorsku wykonywuje ostatnio 6 turbin wodnych dla „Dnieprogesu“. Każda z nich ma moc 100.000 kW, a rozmiar ich przewyższa dotychczas znane wymiary w zakresie budowy turbin.

ROZBUDOWA MOSKIEWSKIEGO METRO.

Tor moskiewskiej kolei podziemnej posiadał dotychczas długość 40 km. Obecnie, zgodnie z planem rozszerzenia podziemnej komunikacji miejskiej w stolicy ZSRR, zostanie on znacznie przedłużony.

WIELKIE POLOWANIA.

Na Dalekiej Północy rozpoczął się wielki sezon myśliwski. Ponad 4 tysiące myśliwych poluje na wiewiórki (popielice), sobole, gronostaje, niedźwiedzie, wilki i inne.

STADION SPORTOWY NA 40 TYS. WIDZÓW W STALINGRADZIE.

Według zatwierdzonego planu odbudowy dzielnicy mieszkalnej Stalingradu zbudowany tam zostanie wielki stadion sportowy obliczony na 40.000 widzów, z krytą pływalnią, kortami tenisowymi oraz gmachem instytutu kultury fizycznej. Poza tym stanie również gmach opery, wielki szpital, domy towarowe, szkoły, przedszkola, kawiarnie, sklepy oraz nowoczesne domy mieszkalne.

MILIONY MANDARYNEK DLA MOSKWY.

W Abchazji (Gruzja) w jednym tylko sowchozie zebrano już około 20 milionów sztuk mandarynek. Z tego wysłano dla mieszkańców Moskwy 64 wagony.

ZIMOWY SEZON KURACYJNY w ZSRR.

W ZSRR sezon zimowy uzdrowisk i sanatoriów jest w pełni. Czynne są uzdrowiska Kaukazu, Krymu, Gruzji, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu i Łotwy.

Na pierwszy kwartał 1948 roku przewiduje się frekwencję 114.000 osób w tym 17.000 ze Związków. We Wszechzwiązkowym Obozie Pionierskim „Artek” przebywa w okresie zimowym 700 dzieci miesięcznie.

Ministerstwo Zdrowia czuwa nad zapewnieniem kuracjom maksimum wygod i nad odpowiednim przygotowaniem sanatoryjnego personelu lekarskiego.

Obserwuje się w tym zakresie dużą poprawę w stosunku do zeszłego roku.

CYWILIZACJA — W TUNDRACH PÓŁNOCNEJ SYBERII.

Psie i reniferowe zaprzęgi już od dawna nie są jedynym środkiem lokomocji w północnych krajach Syberyjskich. Mimo to te niezmiernie przestrzenie nie zostały jeszcze całkowicie zbadane. Rok rocznie wyjeżdżają z Moskwy naukowe ekspedycje w celu badania bogactw naturalnych i klimatu okolic arktycznych.

Mimo ciężkich warunków klimatycznych tajga syberyjska porównywalna jest do pięknej przyrody i mnogością zwierzostanu. Gdy jednak przesuniemy się dalej na północ tajga ustępuje miejsca tundrom i tam, na bagnistych stepach o dnie wiecznie zamrożonym, a o powierzchni roz-

marzającej jedynie w lecie, znaleźć można już tylko kilka gatunków mchów i porostów, gdyż one jedynie utrzymują się w tym klimacie.

Mieszkańcy tundry, osiedleni tylko na wybrzeżach morskich żyją zasadniczo z połowu fok i ryb. W lecie tundra roi się od ptactwa (głównie wodnego). Warunki życia są bardzo ciężkie. Ale czasy, kiedy mieszkańcy (Samojedzi) zdani byli sami na siebie minęły z chwilą ustalenia się władzy radzieckiej. Pobudowano liczne polarne stacje radiowe zaopatrzone w nowoczesny sprzęt. Wprowadzono regularną komunikację lotniczą. Połączono w ten sposób każde większe osiedle z resztą świata. Umożliwiono pomoc lekarską; przysłano nauczycieli. Rząd radziecki robi wszystko, by ułatwić życie mieszkańcom podbiegunowych tundr, (które stanowią prawie 10% całego obszaru ZSRR). A jeśli ekspedycje naukowe po II wojnie światowej badające ten kraj znajdą złoża mineralne wówczas cywilizacja wkroczy już całkowicie w życie szczepów wegetujących dotąd w warunkach prymitywnych.

WODA SODOWA UDERZA DO GŁOWY

„OSTROMECKO“ leczy

[Wylączne przedstawicielstwo

CENTRAL. ZJEDNOCZENIE SPÓŁDZ. PRZEM.
WARSZAWA, ul. KOSZYKOWA 35
tel. 879-59

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Sp. z ogr. odp.

CENTRALA: Warszawa, Plac 3-ch Krzyży, tel. 8-53-21

SPECJALNOŚĆ: Budownictwo Przemysłowe

ODDZIAŁY MIEJSCOWE: Biuro Projektów, Lwowska 15 tel. 8-53-18

Oddział Warszawski, Plac 3-ch Krzyży róg Żurawiej tel. 8-53-21

Oddział Urządzeń Wodnych i Gazowniczych, Plac 3-ch Krzyży róg Żurawiej tel. 8-53-21

Oddział Mechanizacji i Sprzętu Budowlanego, Bema 65 (dawnej Zakłady Firmy Lilpop, Rau i Loewenstein

ODDZIAŁY ZAMIEJSCOWE: Katowice z siedzibą w Gliwicach, Powstańców 4 tel. 47-10, 47-09

Szczecin, Śląska 12 tel. 29-22

MAGAZYN: Warszawa, Chmielna 69 tel. 8-53-91

BOCZNICA WŁASNA: Warszawa-Główna-Towarowa, Kolejowa 69

C. Z. P. W. CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

KATOWICE, UL. POWSTAŃCÓW Nr. 46 — TELEFON Nr. 329 — 71

Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Mysłowice,
Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Sosnowiec,
Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Wełnowiec,
Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Chorzów,
Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Ruda Śl.,
Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Bytom,
Zabarskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zabrze,
Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Gliwice,
Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Rybnik,
Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Wałbrzych,
Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, Żary.

wykonywują wszelkie czynności związane z eksploatacją złóż węglowych i prowadzeniem należących do każdego ze zjednoczeń zakładów górniczych i przemysłowych.

ZJEDNOCZENIE BIUR PROJEKTOWO MONTAŻOWYCH DLA GÓRNICICTWA, KATOWICE, Zamkowa 3
opracowuje projekty i wykonywuje prace wchodzące w zakres budowy, montażu i remontu urządzeń górniczych, mechanicznych i energetycznych.

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO, ŚWIĘTOCHŁOWICE, Armii Czerwonej 30
produkuje, remontuje i zbywa urządzenia maszynowe i sprzęt górniczy.

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO-GÓRNICZYCH, KATOWICE, Zamkowa 3
projektuje i wykonuje roboty wiertnicze, górnicze, górniczo-budowlane, podsadzkowe i drogowo-kolejowe dla przemysłu węglowego.

BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, ZABRZE, Rooswelta 28
remontuje i buduje domy mieszkalne oraz budynki przemysłowe dla przemysłu węglowego.

CENTRALA ZBYTU PRODUKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, KATOWICE, Kościuszki 30
posiada wyłączne prawo zbytu węgla kamiennego i brunatnego, koksu, półkoksu, brykietów i wszelkich innych produktów przemysłu węglowego oraz wykonywuje wszelkie czynności związane ze zbytem paliwa, jak przeładunek morski i rzeczny, transport, prowadzenie składów węgla.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, KATOWICE, Plebiscytowa 36
zaopatruje przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego w surowce, materiały techniczne i wszelkiego rodzaju potrzebne urządzenia — drogą zakupów w kraju i zagranicą.

CENTRALA DOSTAW DRZEWNYCH DLA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, KATOWICE, Zamkowa 3
zaopatruje przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego we wszelkiego rodzaju materiały drzewne, przeprowadza manipulację drewna oraz przerabia je we własnych i obcych zakładach przemysłowych.

INSTYTUT NAUKOWO-BADAWCZY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, KATOWICE, Stawowa 19
przeprowadza prace badawcze z zakresu metod eksploatacji węgla, wzbogacania i petrografii węgla, mechanizacji górniczej, chemicznej przeróbki węgla itd.

OKRĘGOWE STACJE RATOWNICTWA GÓRNICZEGO DLA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W BYTOMIU
wraz z czterema filiami: w Sosnowcu, Bytomiu, Mikołowie i Wałbrzychu — czuwają nad bezpieczeństwem kopalni i pracy górnika.

Przedsiębiorstwa administrowane przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego: 77 kopalni węgla kamiennego,
9 kopalni węgla brunatnego,
1 kopalnia łupku,
191 zakładów przetwórczych i pomocniczych.

Przemysł węglowy zatrudnia ogółem 292.000 osób.

Polski Przemysł Węglowy p r o d u k u j e :

węgiel kamienny i brunatny

koksi i półkoksi,

brykiety z węgla kamiennego i brunatnego,

łupek szamotowy,

maszyny górnicze,

prąd elektryczny.

pochodne przy koksowaniu węgla:

smoła, benzol, siarczan amonu, toluol, ksylol,
naftalen i gaz świetlny.

artykuły pomocnicze dla własnego użytku:

cegła, szamot, kopalniaki.

Polski Przemysł Elektrotechniczny

Ośrodkiem przemysłu elektrotechnicznego przed wojną była głównie Warszawa i razem z jej upadkiem w okresie powstania uległo całkowitemu zniszczeniu wiele poważnych ośrodków tego przemysłu.

W ogólnej odbudowie kraju przemysł elektrotechniczny stał się fundamentem nowoczesności tej odbudowy.

Cały polski przemysł, we wszystkich swych gałęziach oczekiwał dostaw maszyn i urządzeń elektrotechnicznych, Warszawa i inne zburzone miasta czekały na instalacje sieci, na radio i telefony, wsi należało się zelektryfikowanie. Na zaspokojenie tych wszystkich potrzeb zaczął pracować przemysł elektrotechniczny.

Osiągnięcia w tej dziedzinie ilustrują następujące cyfry: w roku 1945 produkcja przemysłu elektrotechnicznego wynosiła zaledwie 13% przedwojennej, rok 1947 doszedł w produkcji do 60% poziomu przedwojennego, a plan na 1948 daje wyrównanie wyników przedwojennych.

Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego posiada 62 fabryki państwowe, w których wyprodukowano w 1947 roku 30.000 ton artykułów elektrotechnicznych, wartości 160 milionów złotych przedwojennych, gdy w roku 1946 wyprodukowano ich 17.360 ton o wartości 81 milionów złotych.

Dla zrozumienia wartości gospodarczej nie wystarczą jednak w tym wypadku wielkości w złotych i tonach, należy jeszcze pamiętać, że za tymi cyframi stoi najczęściej praca specjalna, wykonywana nie tylko wysoko wykwalifikowaną ręką, ale praca mózgow pracowników nauki, że za tymi cyframi stoi inicjatywa wynalazcza, wysiłek konstruktorów i wieloletnie doświadczenie majstrów.

Sprzęt elektrotechniczny polskiego wyrobu obsługuje już cały przemysł. Już na św. Barbarę 1946 roku górnicy dostali do rąk wrębówkę polskiej produkcji, już węgiel eksportowy wydobywany jest własnym narzędziem. Kolejnictwo, które tak szybko i chlubnie unormowało nasz transport, otrzymało całkowite i terminowe zaopatrzenie w instalacje elektryczne dla wagonów i lokomotyw oraz aparaturę sygnalizacyjną.

Wszystkie budujące się fabryki musiały być zaopatrzone w silniki i aparaturę elektryczną do obrabiarek, dźwigów i transformatorów. Żarówki, będące dotąd bolesną sprawą tego przemysłu, już tej zimy 48 r. przestaną być luksusem czarnego rynku. Trzecia fabryka żarówek w kraju, najnowocześniejsza i największa, która powstaje w Warszawie, zaspokoi potrzeby ludności całkowicie i da nadwyżkę eksportową.

Produkuje się wiele artykułów przed wojną w Polsce nie wyrabianych. Takimi są aparaty miernictwa elektrotechnicznego, takimi artykułami jest produkcja żarówek 1000 watowych, urządzenia do aparatury teatralnej, silniki głębinowe.

Przemysł elektrotechniczny wykonał swój plan roczny za rok 1947 już w listopadzie, a wykonanie Narodowego Planu Trzyletniego w inwestycjach, budownictwie i elektryfikacji kraju zależne jest w dużej mierze od osiągnięć tego przemysłu.

Sprzęt elektrotechniczny, operujący energią elektryczną musi być nie tylko na usługach życia, ale także stać na straży jego bezpieczeństwa w stosunku do człowieka i obiektów fabrycznych użytkujących tę energię. Dlatego kładzie się wielki nacisk na jakość artykułów elektrotechnicznych. Dlatego powołano do życia Biura Studiów przy wielu fabrykach i Zjednoczeniach, które opracowują konstrukcję fabrykatów i czuwają nad procesem wytwórczym. Dlatego współzawodnictwo w tym przemyśle idzie w kierunku jakości, dlatego Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego otacza opieką Państwowy Instytut Elektrotechniczny, jako źródło nauki w służbie przemysłu.

Dynamiczny rozwój przemysłu elektrotechnicznego zmusza do specjalnej troski o młodzież, która poświęci się tej pracy.

Nowe fabryki, jak żarówek i automatycznych central w Warszawie, fabryka sygnalizacji kolejowej w Wełnowcu, wielkich maszyn elektrycznych we Wrocławiu i inne będą potrzebowały nowych inżynierów majstrów i fachowców.

W 20-tu szkołach przemysłowych fabrycznych kształcą się przyszłe kadry, które zapewnią przemysłowi dopływ wyuczonych i wyspecjalizowanych pracowników, a młodzieży udostępnią interesujący i popłatny fach.

Od przemysłu w dużej mierze penetrowanego w okresie międzywojennym przez obcy kapitał, któremu zależało jedynie na wyciśnięciu jak największych doraźnych korzyści, przeszliśmy do opartego na zdrowych podstawach przemysłu państwowego, który pracuje nie tylko dla powiększenia dóbr gospodarczych kraju w okresie obecnym, ale który przez długoterminowe i planowe inwestycje zapewnia ciągły dynamiczny rozwój, postęp i nowoczesność produkcji.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„BETON-STAL”

WYKONUJE ROBOTY BUDOWLANE W ZAKRESIE
INŻYNIERII LĄDOWEJ NA TERENIE
C A Ł E G O K R A J U
POSIADA WYKWALIFIKOWANY PERSONEL
I CIĘŻKI SPRZĘT INŻYNIERYJNY
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 40 TEL. 871-41, 871-42

**CENTRALNE ZJEDNOCZENIE
SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁOWYCH**

Oddział w Warszawie, ul. Koszykowa 35

Uruchomił Punkt Zbytu Detalicznego Nr 5 przy ul. Marszałkowskiej 53a

Poleca Szanownym Odbiorcom bogato zaopatrzone
asortyment artykułów biurowych i pomocniczych

C E N Y K O N K U R E N C Y J N E

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA TELEFONICZNIE. — TELEFON 879 - 59

**POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA**

WARSZAWA - POŁUDNIE
w Warszawie, Al. Niepodległości 130
—— tel. 4-11-78 ——

ZAWIADAMIA ŻE:

Dnia 21 lutego b.r. zastał otwarty sklep włókienniczy przy ul. **Puławskiej Nr 26** dobrze zaopatrzone we wszystkie materiały, płótna, konfekcję, galanterię. Jest to **51-szy sklep Spółdzielni**. Spółdzielnia prowadzi 5 sklepów włókienniczych, 3 mydlarskie, 2 mięsno-wędliniarskie, 1 nabiałowy i 40 spożywczo-kolonialnych

Posiada własny magazyn, tabor samochodowy oraz wytwórnię wędlin.

Zrzesza 7.000 członków

**CENTRALNE BIURO
OBROTU MASZYNAMI**

Przedsiębiorstwo Państwowe

z a w i a d a m i a , z e

CENTRALA BIURA

dawniej, **Pruszków, Sienkiewicza 19**

mieści się obecnie

w Warszawie, ul. Wspólna 35/14

Z upoważnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu
WYSYŁA ZA GRANICĘ GRZYBY SUSZONE

SPÓŁDZIELNIA

„LAS”

Adres dla korespondencji i przesyłek pocztowych
Spółdzielnia „Las”, Warszawa, ul. Asfaltowa 9

Adres dla osobistych zleceń
**Sklep Spółdzielni „Las”, Warszawa, Plac 3-ch
Krzyży 18 w godzinach od 9 do 14**

POLSKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY W R. 1947

Rok 1947 stał się dalszym poważnym sukcesem polskiego przemysłu chemicznego.

Postawione przed nim zadania, wyjątkowo trudne i skomplikowane zwłaszcza na odcinku produkcji artykułów podstawowych: jak karbid, nawozy sztuczne, barwniki, smoła drogowa i papowa, opony i innych zostały wykonane.

Ustalona w planie gospodarczym wartość produkcji na 561,5 miliona złotych w/g cen w 1937 r. (większa o 40% od wartości produkcji z roku 1946) została nie tylko osiągnięta ale co więcej przekroczona o 2,4%.

Było to wynikiem ofiarnej współpracy robotników i inżynierów w zakładach, zjednoczeniach, i centralnym zarządzie, którzy niejednokrotnie dokonywali czynów wprost nadmiernych.

Przy olbrzymim zróżnicowaniu produkcji przemysłu chemicznego nie wszędzie udało się osiągnąć produkcję przewidzianą w planie. Niedobory te zostały jednakże skompensowane wytworzeniem ponad plan innych ważnych dla gospodarki krajowej dóbr jak na przykład:

barwników 130,8% planu, azotniaku 104,1%, saletrzaku 105,8%, azotanu amonu 141,3%, opon wszelkiego rodzaju 135,1%, płyt podeszowych 142,8%, bieli cynkowej 117,2%.

Równocześnie w szeregu wypadkach przekroczono produkcję przedwojenną (z roku 1937) jak na przykład: barwników o 4%, azotniaku o 77,4%, azotanu amonu o 192,4%, opon o 11,8%, płyt podeszowych 387,8%, superfosfatu o 12,0%.

Fakt ten zasługuje na tym większą uwagę, że wszystkie ważniejsze fabryki liczą ponad 20 lat, a z tego połowa ponad lat 50.

Niezależnie od wysiłków nad wykonaniem planu państwowego przeprowadzono w dalszym ciągu pracę inwestycyjną głównie w przemysłach, sodowym, nawozów sztucznych, związków organicznych, przetworów gumowych, destylacji smoły węglowej, kwasu siarkowego i karbidu.

Uruchomiono 12 nowych fabryk z których najważniejszymi są: Fabryka Związków Azotowych — Mościce, f-ki kwasu siarkowego — w Poznaniu, w Gdańsku i Gliwicach oraz Zakłady Suchej Destylacji Drzewa w Gryfinie k/Szczecina. Z fabryk tych Fabryka Związków Azotowych w Mościcach osiągnęła już przedwojenną zdolność produkcyjną mimo całkowitego zdemontowania i wywiezienia przez Niemców urządzeń w okresie walk w 1944 r. Na skutek przeprowadzonych inwestycji wzrosła zdolność produkcyjna fabryk sody o 45%, fabryk barwników o 40%, fabryk gumowych o 45%, fabryk chloru o 90%, Fabryk Związków azotowych w Chorzowie o 15%, zaś zakłady węgło-pochodne są już zdolne do przerobienia smoły ze wszystkich koksowni i gazowni w Polsce.

Wiele uwagi poświęcono pracom badawczym. W Instytucie Przemysłu Chemicznego przeprowadzono badania nad setkami zagadnień z których dziesiątki ukończono w skali laboratoryjnej półtechnicznej i technicznej co pozwoliło uruchomić 77 nowych produkcji, zaś 40 dalszych jest w ostatecznym rozpracowaniu.

Należyte uświadomienie społeczne i stale prowadzona akcja szkolenia zawodowego wśród załóg doprowadziła do przekroczenia przedwojennej wydajności pracy a udział przeciętny kosztów robocizny wartości całej produkcji spadł do 15%. Mimo tego wydajność pracy nie osiągnęła jeszcze swego punktu szczytowego tak, że akcja współzawodnictwa pracy którą Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego otacza specjalną opieką przyczyni się do dalszego wydatnego wzrostu.

W ogólnym wysiłku pracy niezapomniano o wynalazczości która zyskała sobie wielką popularność wśród robotników i inżynierów przemysłu chemicznego. Świadczą o tym, zgłaszane nowe pomysły które odpowiednio zastosowane przyczyniają się do podniesienia wydajności i jakości produktów oraz poczynienia niejednokrotnie bardzo poważnych oszczędności. Wypłacane premie osiągają w szeregu wypadków setki tysięcy złotych.

Oczywiście ze olbrzymi wysiłek polskiego chemika został oceniony przez władze centralne które otoczyły go staranną opieką, dając mu możliwość dowolnego korzystania z akcji wczasowej, stwarzając sieć przychodni dla Matki i Dziecka, ambulatoriów lekarskich zaś dla specjalnie potrzebujących pomocy prewentoria w okolicach podgórskich.

Równocześnie nie zaniedbuje się sprawy zapewnienia przemysłowi chemicznemu wykwalifikowanych sił fachowych, czego najlepszym dowodem są prace przygotowawcze przy Technicum Chemicznym w Gliwicach.

Poważne dotychczasowe osiągnięcia przemysłu chemicznego pozwalają wierzyć, że rok 1948 przyniesie nie tylko dalsze sukcesy w walce o podniesienie stopy życiowej szerokich mas ludności, lecz pozwoli również na większy niż dotychczas eksport dla zajęcia na rynku światowym należnego nam miejsca.

C. H. D. CENTRALA HANDLU DETALICZNEGO

POL. ZW. b. WIEŻNI POLITYCZNYCH
SPRZEDAJE ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE
i ODZIEŻ w 274 SKLEPACH

C. H. D. w CAŁEJ POLSCE POSIADA
7 WYTWÓRNI i SZWALNI

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 58

ZATRUDNI: wykwalifikowanych inżynierów elektryków i mechaników
techników elektryków i mechaników
kreślarzy
mistrzów
monterów
księgowych

ZGŁOSZENIA Z ŻYCIORYSEM PRZYJMUJE WYDZIAŁ PERSONALNY

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.

pod Zarządem Państwowym

(Elektrownia Łódzka)

ZAANGAŻUJE OD ZARAZ:

1 inżyniera-elektryka
dla wydziału ruchu

1 inżyniera-elektryka
dla wydziału sieci

techników-elektryków

techników-mechaników

kreślarzy konstrukcyjnych

kreślarzy maszynowych

Pożądane są siły z długoletnią praktyką i kwalifikacjami

Zgłoszenia wraz z podaniem życiorysu, odpisami świadectw i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do

WYDZIAŁU PERSONALNEGO,
ul. Daszyńskiego 58, pokój 25

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY

C. HARTWIG S. A.

WARSZAWA, ZGODA 3

Telefon 88-620

Adres telegraficzny: CEHARTWIGZA

ROK ZAŁOŻENIA 1858

ODDZIAŁY W KRAJU: Bydgoszcz, Częstochowa, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów, Jelenia Góra, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwówek, Łódź, Międzyzlesie, Opole, Pabianice, Poznań, Przemyśl, Radom, Skierniewice, Słubice, Słupsk, Szczecin, Terespol, Tomaszów Mazow., Toruń, Wałbrzych, Warszawa, Wrocław, Zebrzydowice, Zduńska Wola, Żurawica

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE:

C. Hartwig Inc. New York,
C. Hartwig, A. C. Warszawa, Agentur Wien,
PSA Transport Ltd London,
PSAL S. A. Antwerpia
Botrans SARL. Paryż

oraz korespondenci we wszystkich innych krajach Europy

Transporty kolejowe i samochodowe. Wagony zbiorowe. Cienie. Magazynowanie. Ubezpieczenie przesyłek. Przeladunki morskie masowe i drobnicowe. Inkaso.

SPB PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

CENTRALA GOSPODARCZA
SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH

REALIZUJE PROGRAM ODBUDOWY KRAJU

WSPÓŁPRACUJE W ODBUDOWIE MIAST I WSI
PROWADZI WYTWÓRNIE MATERIAŁÓW BUDOWL.
PROWADZI BIURA STUDIÓW I ZAKŁADY
ZWIĄZANE Z USPRAWNIENIEM PRACY
SZKOLI FACHOWO W ZAKRESIE BUDOWNICTWA
SZERZY IDEE SPÓŁDZIELCZOŚCI

WYKONYWA

DROGI I MOSTY — ROBOTY BUDOWLANE
ZAPORY WODNE — REGULACJE RZEK
ROBOTY ELEKTRYFIKACYJNE
URZĄDZENIA KOLEJOWE
URZĄDZENIA ZDROWOTNE

CENTRALA: Warszawa, Al. Stalina Nr 37

ODDZIAŁY:

Główny, Warszawa, Stalina 37
Okręgu Warszawskiego, Warszawa,
Poznańska 38

Oddział Robót Inżynierskich, War-
szawa, Stalina 37

Białystok, Kraszewskiego 22

Bydgoszcz, Mickiewicza 5

Katowice, 3-go Maja 23

Kraków, Karmelicka 46

Lublin, Bernardyńska 15

Łódź, Piotrkowska 171

Olsztyn, Partyzantów 12

Poznań, Mielżyńskiego 26/27

Radom, zeromskiego 60

Rzeszów, Chopina 31

Sopot, Wybickiego 30

Szczecin, 5-go Lipca 45

Wrocław, Gen. Świerczewskiego 43
Grupa Morska Gdynia, Al. Zjedno-
czenia przy Basenie Prezydenta
Specjalne Roboty Przemysłowe, Gli-
wice, Rynek 22

Oddział Robót Morskich—Szczecin
Fabryka Papy, Jelenia Góra, Le-
gnicka 13

Posadzkarnia, Wrocław, Jana Dłu-
gosza 44

Zakłady Przemysłu Drzewnego, Do-
brodzień, ul. Wojska Polskiego 10

Zakłady Przemysłu Drzewnego,
Prądnik (G. Śląsk), Powstańców 10

Zakłady Przemysłu Drzewnego, Za-
gańsk

SWIEŻO ULEPSZONA PRODUKCJA

NOWE RECEPTY CHEMICZNE

PAPIER SWIATŁOCZUŁY „FOTOLID”

BYDGOSZCZ | GORZÓW
GDAŃSK | SZCZECIN
BIELSKO | KATOWICE
JELENIA GÓRA | POZNAŃ
WROCLAW

Sprzedają Hurtownie

WARSZAWA
KIELCE | KRAKÓW
ŁÓDZ | RZESZÓW
BIAŁYSTOK | OLSZTYN
LUBLIN

CENTRALI ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

OSTRY - WYRAŻNY RYSUNEK

KOLORY I FORMATY DO WYBORU

Gwarantowana aktywność na pół roku

ROK ZAŁOŻENIA 1932

Warszawska Spółdzielnia Ogrodnicza

CENTRALA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 15, tel. 865-46

ODDZIAŁY: Katowice, Gdańsk, Wrzeszcz, Gdynia

Skrót teleg. „WARSWAR”

HURT

PÓLHURT

DETAL

WARZYWA, OWOCE, NASIONA, NAWOZY, DRZEWKA

EKSPORT WARZYW

WŁASNE MAGAZYNY, SKŁADY, PRZETWÓRNIE I SKLEPY

TRANSEUROPA

Sp. z o. o.

Eksport

Przedstawicielstwa

Firm Zagranicznych

Import

WARSZAWA,

Szpitalna 6

tel. 8-77-84

SPÓŁKA PRACOWNIKÓW FABRYKI

„PARYSÓW”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa 27 - Szosa Powązkowska

Adres poczt. i teleg. Warszawa 27 - „Parysów”

PRODUKUJE

Wyroby kute

gorąco-prasowane tłoczone i ciągnięte

Narzędzia i zestawy narzędzi

strzemiona, munsztuki wędzidłowe, okucia do
uprzęży wojskowej

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWÓRCZEJ

Spółdzielnia z odp. udział.

ZARZĄD: Warszawa, ul. Nowy Świat 64 tel. 8-88-31, 8-70-87, 8-30-82, 8-30-83

ODDZIAŁY:

Warszawa, ul. Nowy Świat 64
Łódź, ul. Piotrkowska 6
Katowice, ul. Mickiewicza 14
Kraków, ul. Potockiego 18
Poznań, ul. Mickiewicza 36
Kielce, ul. Sienkiewicza 69
Gdańsk-Sopot, ul. Bieruta 42
Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 43a
Szczecin, ul. Z. Felczaka 14

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Lublin, ul. Zamojskiego 21 m 15
Toruń, ul. Mostowa 11 m 4
Wrocław, ul. Ofiar Oświęcim-
skich 41-43
Olsztyn, ul. Kopernika 13

EKSPOZYTURY:

Zakopane, ul. Krupówki 632
Rzeszów, ul. Jagiellońska 8a

ZAOPATRUJE w SUROWCE i PÓLFABRYKATY:

Spółdzielnie Pracy Wytwórczej branży włókienniczo-konfekcyjnej, skórzanej dawniej metalowo-elektrotechnicznej, chemicznej i wyrobów przemysłu ludowego i artystycznego

PROWADZI SPRZEDAŻ HURTOWĄ WYROBÓW SPÓŁDZIELNI PRACY

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO DLA ELEKTROTECHNIKI

»ELEKTRIKA«

Sp. z O. O.

Warszawa, Puławska 29

Tel. 4.07-54, 4.35-46, 4.39-27, 4.25-11

EKSPORT i IMPORT

artykułów elektrotechnicznych

Redaguje Komitet pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki LEONA KRUCZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA: rocznie (12 nr.) — zł 400, półrocznie (6 nr.) — zł 220, kwartalnie (3 nr.) — zł 120. Prenumeratę można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na konto Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w PKO. Warszawa, Nr I-4769 z zaznaczeniem „prenumerata za egz. mies. „Przyjaźni“ od dnia

OGŁOSZENIA: obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 5

ADRES REDAKCJI miesięcznika „PRZYJAŹŃ“: Warszawa, Al. Stalina 26, tel. 87-948.

„ **ADMINISTRACJI:** Warszawa-Praga, Ratuszowa 21 (Blok III), tel. 64-02.

Administracja jest czynna codziennie, oprócz niedziel i świąt w godz. od 9 — 15, w soboty w godz. 9 — 13.

Wydaje ZARZĄD GŁÓWNY TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Zakłady Graficzne „Automa“ Warszawa, Wileńska 7. B - 47772

ZAKŁADY GRAFICZNE

SPÓŁDZIELNI

»**WSPÓŁPRACA**«

TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Warszawa, Ratuszowa 21 (Blok III), Tel. 64-02

wykonywają wszelkie roboty
wchodzące w zakres drukarstwa

CENY UMIARKOWANE

Materiały i Przybory Kreślarskie i Malarskie

Wyświetlarnia Planów i Rysunków

Przedst. Szwedzkie Fabr. Maszyn do wyśw.

SKA! STOCKHOLM

ST. SZYMAŃSKI I CYGAŃSKI

WARSZAWA

Wilcza 32 ——— tel. 8-75-89

NOW OŚĆ! JEDYNA W POLSCE!

Najnowsze maszyny zagraniczne

MECHANICZNO - CHEMICZNA

»**PRALNIA WŁOSKA**«

MARSZAŁKOWSKA 59

(róg Koszykowej)

PIERZE TYLKO NA SUCHO

wszelką garderobę wełnianą, jedwabną,
futra, dywany, krawaty, rękawiczki i tp.

Na ządanie wykonujemy w ciągu 5-ciu godz.

KSIĄŻKI BELETRYSTYCZNE I NAUKOWE
W JĘZYKU ROSYJSKIM I POLSKIM

PŁYTY GRAMOFONOWE I **NUTY**

oraz

WSZYSTKIE PISMA I CZASOPISMA
WYCHODZĄCE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

POLECAJĄ

KSIĘGARNIE SPÓŁDZIELNI „WSPÓŁPRACA”
Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 2 i MARSZAŁKOWSKA 92 - BYDGOSZCZ, 1 MAJA 30

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU**WARSZAWA, UL. ZIELNA 49**

Skrót telegraficzny Centrali i wszystkich placówek:

„CENTMIN“**Telefony: 888-37, 861-13****Dostarcza następujące materiały budowlane przez swoje Biura Sprzedaży:****BIURO SPRZEDAŻY
WAPNA**
Warszawa, Wolska 103
Tel. 679-62Wapno palone
„ hydratyzowane
„ hydrauliczne
Kamień wapienny,
Mączki wapienne
Grysiki marmurowe**BIURO SPRZEDAŻY
CERAMIKI**
Warszawa, Wolska 103
Tel. 679-62Fajans sanitarny
Płytki wykładzinowe fajansowe
„ posadzkowe
Wyroby szamotowe
Cegła budowlana
Pustaki stropowe
Dachówki i gąsiory
Kafle białe i kolorowe
Doniczki
D r e n y**BIURO SPRZEDAŻY
SZKŁA**
Warszawa, Zielna 49
Tel. 661-13Szkło ciągnięte 2—6 mm.
„ lane 3—7 mm
„ zbrojone
„ ornamentowe
„ katedralne
Cegły i dachówki szklane**BIURO SPRZEDAŻY
KAMIONKI**
Ziębice, Pl. Wolności 2
Tel. 4-40gPłytki wykładzinowe mrozood-
porne
Klinkier budowlany i wykla-
dzinowy
Kamionka kwasoodporna
„ gospodarcza
„ sanitarna
„ kanalizacyjna**BIURO SPRZEDAŻY
PAPY I IZOLACJI**
Katowice, Warszawska 12
Tel. 331-41Papa smołowcowa
„ bitumiczna
Przędza szklana
Maty z przędzy szklanej
Włna mineralna
Sznury z wełny mineralnej
Cegła termolitowa
Masy izolacyjne azbestowo-
okrzemkowe**BIURO SPRZEDAŻY
SUROWCÓW MINERANYCH**
Jelenia Góra, 3-go Maja 60
Tel. 22-65Gips sztukatorski
„ modelarski
S k a l e n
Anhydryt
Magnezyt
Dolomit
Kaolin surowy
Glinki białe
„ czerwone
Kwarc

Odbiorcy sektora państwowego, oraz dystrybutorzy proszeni są o zgłaszanie zapotrzebowań kwartalnych bezpośrednio do poszczególnych Biur Sprzedaży na dwa miesiące przed rozpoczęciem kwartału, zaś bieżących zamówień do dnia 15-go każdego miesiąca na miesiąc następny.

Odbiorcy sektora prywatnego oraz zakłady podległe Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego, proszone są o składanie swych zapotrzebowań w terminach, jak wyżej za pośrednictwem Oddziałów naszej Centrali.

1. Bydgoszcz	ul. Chodkiewicza 19	— tel.	29-87
2. Częstochowa	„ Piotrkowska 31	— „	22-75
3. Dąbrowa Górna.	„ Kościuszki 1	— „	680-59
4. Gdynia	„ Świętojańska 23	— „	222-88
5. Gdańsk	„ Grunwaldzka 219	— „	414-93
6. Kraków	„ Gertrudy 19	— „	547-80
7. Lublin	„ Łęczycka 3	— „	21-53
8. Łódź	„ Kilińskiego 70	— „	131-60
9. Poznań	„ Gąsiorowskich 6	— „	64-66
10. Piotrków	„ Słowackiego 34	— „	11-68
11. Radom	„ Zeromskiego 114/116	— „	12-96
12. Sandomierz	„ Krakowska 26	— „	44
13. Szczecin	„ Pl. Żołnierza Pol. 16	— „	24-46
14. Rzeszów	„ Batorego 18-c	— „	2-27
15. Wrocław	„ Rуска 13/14	— „	36-67
16. Warszawa	„ Wolska 103	— „	879-62
17. Warszawa-Praga	„ Targowa 30	— „	10-75-53
18. Jelenia Góra	„ 3-go Maja 60	— „	22-65

Niezależnie od wymienionych materiałów składy nasze prowadzą sprzedaż: cementu, mat trzciniowych, blach cynkowych i innych artykułów